

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 12 — miesięcznie, z doręczeniem do domu M. 19 50
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 19 50.

Cena pojedynczego numeru popołudniowego we Lwowie i na prowincji:

60 fen.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego część drobnym piśmie 1 Mk. Nadesłane i nekrologia za wiersz drobnym piśmie lub jego miejsce 3 Mk. — Ogłoszenia w kronice 6 Mk., za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobne ogłoszenia 30 fen. za wyraz.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:

Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Manuskryptów nadesłanych nie zwraca się.

Manuskrypty i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i o odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Metody Lloyd George'a.

Rozgrywa się ważna partja we wschodniej połowie Europy. — w której dominującą rolę dzierży Anglia. Właściwie zagarnęła ona tę rolę w swe ręce od początku konferencji pokojowej. Pokój był przede robion pod znakiem anglosaskim — jak nie wahał się przyznać otwarcie korespondent „Timesa“. Dziś, kiedy przebieg konferencji pokojowej, da się już objąć z perspektywy czasu, można stwierdzić, że w istocie tak było.

I nie mogło być inaczej w danych warunkach. Przedewszystkiem założona zasada jednomyślności, na której przechodzić miały wszystkie postanowienia wielkiej Płaki, a później Czwórki — nie mało tu mogła. Zasada fałszywa, która mogła nie okazać się niebezpieczną w gronie lojalnie zespolonem, nie przedstawiającem rozbieżnych interesów. Z góry jednak można było przewidzieć, że tu, gdzie sprzeczność istniała — w znacznym zakresie, otworzy ta zasada szerokie pole dla liberum veto i doprowadzi do przewagi tej strony, która mając własne główne interesy i korzyści zabezpieczone oporem swym zdoła przeciwników znużyć, narzucić ustępstwa, co mogliśmy niestety zbyt często doświadczyć na własnej skórze.

Dyktatorem konferencji stał się w ten sposób Lloyd George — z początku w umiejętnie wyzyskanym cieniu Wilsona, później zaś, niemal jawnie.

Ułożenie zatem nowej karty Europy, odbywa się pod supremacją angielską. Specjalnie zaś wschód Europejski i obszary nad Bałtykiem, tworzące bramę wchodową do tego wschodu stały się domeną Anglii, tajemnie dążąc tu do swoich celów, bez uwagi na sojuszników, zwłaszcza Francję, której prasa aż nadto często stawiała tu znaki pytania, pełne zaniepokolenia.

Wiadomo już dziś, początkowe śmiałe zamysły o protektoracie nad krajami Bałtyckimi i projekty Wielkiego państwa litewskiego, sprawa Gdańska, krążące pogłoski o podobnym losie Libawy, stosunek w swoim czasie do Judenicy dokonywujące się wobec nas finansowe i handlowe opanowanie Litwy — z drugiej strony postawa wobec sowieckiej Rosji i jej pozorowanie fantazyjne przemiany, jak również stosunek do narodowości dążących do oderwania się od rosyjskiego imperjum — wszystko to razem wskazuje, jak planowe tu są dążenia angielskie i zarazem jak bezwzględne.

ALEKSANDER OSTROWSKI.

Znaczenie społeczne opieki zapobiegawczej nad młodzieżą.

II.

Ażeby tem łatwiej pojąć doniosłe znaczenie tej opieki, należy również przedstawić i zastraszające następstwa, wynikające z zaniedbania na tem polu, pozwolę więc sobie przytoczyć dwa przykłady takiego zaniedbania i zgubne skutki stąd wynikłe dla społeczeństwa pod względem moralnym i materialnym.

I tak Anna Tuke, urodzona w r. 1843 w Anglii, znana była jeszcze w początkach ubiegłego stulecia, jako pijaczka i włóczęga. Dokładne dochodzenia wykazały, że pozostawiła ona 834 osób potomstwa; z 709 osób tegoż mamy dokładny przebieg życia, który przedstawia się następująco: 160 osób było nieślubnie urodzonych, 181 kobiet upadłych, 142 oddanych żebractwu, 64 przebywało w domach pracy przymusowej, 76 było zbrodniarzami, z tego 7 mordercami. Ci członkowie tej rodziny korzystali łącznie 784 lat z dobroczynności, względnie z funduszu publicznego i kosztowali państwo, względnie fundusze dobroczynności 5 milionów marek. Można mieć wyobrażenie, wiele zyskałoby społeczeństwo pod względem moralnym i materialnym, gdyby w czasie właściwym wzięto w opiekę zapobiegawczą, względnie ochrana, Annę Tuke i jej dzieci.

Inny przykład:

Paweł Aleksy Zero, urodzony około roku 1700,

Wobec tych od dawna istniejących zamierzeń jasnym jest, jak dalece śmieszne były wszelkie nasze ubolewania nad „nieudolnością“ naszego przedstawicielstwa na Zachodzie, jak dziecinnie naiwne lub, wyrosłe ze zaściankowego podwórka zawiści partyjnej były pod jego adresem skierowane zarzuty, że nie umiało zjednać Anglii, a zbyt nie oparło się politycznie o Francję — tam, gdzie wszelkie zjednywanie musiało ustąpić pod przemożną siłą, idącą bezwzględnie na podbój, w którym wskutek szczególnego położenia mogliśmy mieć znaczenie tylko mało ważnego czynnika postronnego.

W tej na szeroką skalę zakrojonej grze L. George i Lenin są nioby dwaj partnerzy, którzy wpatrzeni bacznie w swe ruchy czujnie się śledzą, aby się wzajemnie przechytrzyć.

Owe požądania angielskie nie miałyby w sobie nic zastanawiającego. Wskaźnikiem polityki Fenicjan północy były po największej części zwykłe cele handlowe i finansowe, stąd też i obecnie w jej cieniu tak się roją i taki doskonały przytułek znachodzą czynniki wielkiego kapitału i anonimowego mocarstwa.

Metody obecne tej polityki atoli są własnością osobistą Lloyda George'a i nie można ich kłaść na karb narodu angielskiego. Tworzą one linię pełną zygzaków, zagieć, załamań, polegają przede wszystkim na niekoniecznie lojalnych niespodziankach i zaskakiwaniu nie tylko przeciwników — coby było zrozumiałem — ale co gorsza także i sojuszników i przyjaciół. Wystarczy przypomnieć wszystkie przemiany jakie przechodziło stanowisko rządu angielskiego wobec Rosji sowieckiej — nieudany romans na Principo, misja Bullita i tegoż rewelacje, które skupiły się na duchu doradczym i prywatnym sekretarzu angielskiego premiera, p. Karr, dalej konferencję kopenhaską — i zestawie je z równoczesnymi oświadczeniami ministra w izbie głoszone, które bardzo daleko od nich odbiegały. Świeże umizgi do „przepełnionych“ spichrzów i surowców rosyjskich są może najdrastyczniejszym przykładem owych metod. W trzy tygodnie zaledwie po wspólnym ustaleniu na konferencji londyńskiej polityki drutu kolczastego, którą tak uroczystie obwieścił Clemenceau z trybuny parlamentarnej, Rada naczelna musi przyjąć zupełne unicestwienie tej polityki w postaci hasła nawiazania stosunków handlowych z bolszewizmem pod przykryciem figowego listka kooperatywy rosyjskich. Głosi się dla reszty Europy równocześnie nieuznanie rządu sowieków — a przytem — co przecież nie jest już tajemnicą — prowadził się dla siebie wyraźne pokojowe porozumienie przez O' Grady'ego.

Kożumieć można, że Anglia potrzebuje gwałtownie innego rynku poza Ameryką, gdzie wskutek

w małej górskiej wsi szwajcarskiej, był protoplastą całego rodu włóczęgów: 20% urodzeń w tej rodzinie było nieślubnych, około 50% zmarło we wieku dziecięcym. Biedna mała gmina rodzinna wypłaciła tej rodzinie w ciągu tylko lat 10, około 13519 franków tytułem wsparć, przeciętnie zatem 1400 franków rocznie; wiele zaś z tytułu jałmużny i dobroczynności prywatnej, wyłudziła jej członkowie w tym okresie czasu, zbadać nie zdołano. Trzej bracia Zero w latach 1877 do 1881, a zatem w ciągu lat 4, popełnili łącznie 147 udowodnionych im kradzieży.

Jeden syn wymienionego, Paweł Jos Zero, miał 7 dzieci. Były one również protoplastami liczego rodu wyrzutków społecznych wszelkiego rodzaju. Poszczególne gałęzie tej rodziny przedstawiają następujący obraz:

- 1) Pierwsza gałąź: 39 osób potomstwa, z tego 6 przestępców, 9 włóczęgów, 2 pijaków, 3 upadłe kobiety, reszta idjoci i przytepieni umysłowo;
 - 2) druga gałąź miała w 4 generacjach 41 potomstwa, między którem było 9 włóczęgów, 3 przestępców, 2 pijaków, 3 upadłe kobiety i 11 matełków;
 - 3) gałąź trzecia: 24 znanych potomków i liczni nieznan bliżej. Siedmiu włóczęgów, 4 pijaków, 6 matełków;
 - 4) czwarta gałąź: 6 zbrodniarzy, 11 włóczęgów, 6 matełków;
 - 5) piąta gałąź liczy między swym stosunkowo nielicznym potomstwem 15 włóczęgów i 1 pijaka;
 - 6) gałąź szósta jest urodzajniejsza, 20 włóczęgów, 9 pijaków, 9 kobiet upadłych, 20 matełków, wreszcie 7, gałąź siódma: 16 włóczęgów, 1 pijaków, 6 kobiet upadłych, 5 zbrodniarzy i 13 idjotów.
- Należy zważyć, że wielu z potomstwa umarło

zniżki walutowej dokłada na funkcje 6 szylingów. Sposob jednak realizacji tych pragnień jest własnością L. George'a, Ex ungue leonem.. Mogł sobie „Temps“ o tem pisać z rezygnacją, że „wypadki w Rosji mają zwyczaj zaprzeczania nagle wszystkim malarfoom — począwszy od walca parowego a skończywszy na drucie kolczastym“ — było to jedynie robienie dobrej miny do narzuconej ziej gry, gdyż w tym czasie nie zasły żadne wypadki, któreby tłumaczyły lub uzasadniały taką nagłą i zasadniczą zmianę frontu.

Lloyd George nie waha się też w potrzebie ująć takich sztuczek, jaką było zniekształcenie swego czasu komunikatu z obrad rady naczelnej, podyktowane potrzebą uspokojenia w danej chwili pewnych grup radykalnych we własnym kraju. Unie też niele podjęć sojuszników, czego świadectwem układ perski, lub podstawienie nogi Francji w Syrii, co nie było tak bardzo gentlemankie. W tem miejscu możnaby przypomnieć ciche podsuwanie Polsce myśli o pokoju z bolszewikami w grudniu, kiedy to były trudności z Niemcami przy podpisaniu protokołów ratyfikacyjnych i uśmiechała się myśl rozwiązania sobie rak kosztem Polski. Są pewne dane wreszcie do przypuszczenia, iż obecną propozycję pokojową sowieków przypisać można wpływowi angielskim.

Lloyd George był w czasie wojny jednym z najważniejszych pozeraczy Niemiec — nie przeszkadza mu to obecnie przemysliwać nad ich odbudową. Poczł jednak szukać tak odległych sprzeczności między słowem a czynami angielskiego premiera, gdy jest on ich pełen ustawicznie.

„Pierwszej klasy burżuazyjny szalbierz i polityczny oszust — mówi o nim Lenin — popularny mówca, który potrafi mieć mowy wszelakiego rodzaju, nawet rewolucyjne przed audytorjum klasy pracującej, który zdolny jest do przyznawania mizernych ustępstw robotczej klasie w postaci reform społecznych (projekty ubezpieczenia etc.), wysługuje się Lloyd George znakomicie burżuazji, wysługuje się jej przede wszystkim wśród robotników, rozpościera jej wpływy wśród proletariatu — tam, gdzie coraz bardziej jest potrzebnem i coraz trudniejszym uzyskać moralną kontrolę nad masami“...

„Times“ dodaje do tych słów ironicznie, że z bolszewickiego punktu widzenia mało kto temu zaprzeczy, iż Lenin ocenił charakter L. George'a z nadzwyczajną dokładnością.

Chytry Waliżczyk, giętki, przebiegły, umie być także upartym aż do znużenia przeciwnika swego stanowiska. Niemniej jednak pewnem jest, że sposoby, jakich używa celem przeforsowania swoich zamierzeń, noszą ogólną cechę tego, co sprzeczne jest z nałogami i zwyczajem brytyjskiego narodu i co określa on jako „unfair“. Lloyd George nawrócił po-

w wieku młodzieńczym, zanim wady ich rozwinąć się mogły; między przestępcami wielu było mordercami.

Laty powyższe mogą służyć za dowód, w jakiej progresji zbrodnia i zaniedbanie postępują i wiele dobrego zdziałać może dla społeczeństwa branie w opiekę dzieci zaniedbanych i wogóle zapobieganie rozwijaniu się złych instynktów i wad u młodzieży. Opieka zapobiegawcza nad młodzieżą powstała wskutek nieprawidłowych stosunków, które sobie ludzkość sama lekkomyślnie wytworzyła. Wiemy, jak w najdawniejszych społeczeństwach np. w Sparcie ściśle przestrzegano zasady uszlachetnienia rasy ludzkiej; z nieubłaganą surowością zważano, ażeby tylko osoby zdrowe i w odpowiednim wieku zawierały małżeństwa, ażeby potomstwo stąd wynikłe, odznaczało się dzieinością.

Ellen Key w drastycznych słowach przedstawia stosunki teraźniejsze na tem polu i twierdzi, że większość dzieci cierpi na swych rodziców a u większości małżeństw nie bywają nawet brane pod uwagę względy, które decydującymi być winny, wick osób, zawierających małżeństwo, a który ona na 20 do 30 lat wieku oznacza, ani też ta okoliczność, czy osoby zawierające małżeństwo nie są dotknięte wadami dziedzicznymi, nie odgrywa obecnie u nas żadnej roli. Jakież potem może być potomstwo z takiego małżeństwa — zwyczajnie nienormalne. Powoli jednak społeczeństwa zaczynają już wprowadzać zdrowienie stosunków na tem polu, np. Ameryka, gdzie przed udzieleniem zezwolenia na małżeństwo, wdrażane bywa docnodzenie, czy kandydaci są zdrowi i nie obciążeni wadami dziedzicznymi, które i u nich nie raz dopiero w późniejszym wieku rozwijać się mogą. Ellen Key przytacza, nawet statystykę w tym

litkę swego kraju do tych czasów, kiedy mówiono o „nieufnym Albionie”.

Wiadomo, że L. George nie żywi do nas zbyt wielkiej sympatii; nie lubi nas, a raczej lekceważy jako czynnik, z którym trzeba się często liczyć, tam zaś, gdzieby liczyć się wypadało, odważa go od nas ignorancja i niechęć, podsycona ubocznymi wpływami. Może sobie sir Rumboldt w Warszawie jeszcze nie raz oficjalnie powtórzyć, iż rząd jego pragnie Polskę silnej i potężnej — przebieg zdarzeń zadaje temu kłam, na który nie pada żadne zaprzeczenie ze strony faktów. Cała rzecz w tem, że dotąd polityka angielska nie uciekała się często do takich faktów konwencjonalnych — zazwyczaj nie potrzebowała ich wcale.

W oczach naszych rodzi się światowa hegemonia angielska, pod płaszczem liberalizmu sui generis, będącego własnością państwa wyspiarskiego. Zarząd manifestu rady naczelnej, autorstwa L. George'a, a dotyczący urzędzenia gospodarczego życia Europy, zdradza wyraźnie plany w tym kierunku. Ludy atoll, którym tyle prawiono o wojnie prowadzonej w imię naszej wolności i wyzwolenia, nie łatwo oswaja się z dyktaturą, choćby wykonywaną umiarkowaną ręką Anglii. Zapędy dyktatorskie z konieczności muszą srokać się dziś z odzewem niechęci i z powoli wzrastającym wrogiem nastrojem.

W czasie wojny Niemcy, patrząc na powstające ku nim zewsząd fale nienawiści, pytali ze zdumieniem: „Warum hasst man uns?”. Oby imperjum brytyjskie w bliskiej przyszłości nie stanęło przed podobnym pytaniem.

Przegląd polityczny.

Plany pokojowe Rosji sowieckiej.

Kopp, przedstawiciel Rosji sowieckiej w Berlinie, w rozmowie z korespondentem „Neue Freue Presse” oświadczył, że Bolszewja nawiązać pragnie stosunki handlowe nie tylko z zachodnią Europą, ale przede wszystkim z Ameryką. Rosja nie może obecnie wyżyć własnych miast z powodu całkowitej ruiny, także i środków transportów. Idzie więc przede wszystkim o uruchomienie dróg żelaznych. Rosja potrzebuje w pierwszym rzędzie lokomotyw i maszyn, następnie lekarstw i chemikali. Ludność wymiera z głodu, mimo to jej indywidualne spożycie musi na razie pozostać dalszą sprawą.

P. Kopp następnie bardzo ogólnie podniósł, że Europa — choćby dla braku dróg wywozowych — nie może spodziewać się otrzymania tak prędko z Rosji surowców, dawniej przez nią eksportowanych, szczególnie zboża i tłuszczów. Zamiarem rządu sowieckiego jest natychmiast przystąpić do zakupywania towarów za granicą, nie czekając, aż jej surowce zjawiają się na rynku światowym. Rosja tego surowca — obiecuje p. Kopp — dostarczy kiedyś — ale — zastrzega się natychmiast — nie w ilości, której nie można było przeliczyć.

Plany odbudowy Niemiec.

Prasa niemiecka zastanawia się, jak wielkiego kredytu potrzebują Niemcy, aby przywrócić, choć w części, przedwojenną swą wytwórczość i pokryć swój niedobór żywnościowy.

Niemcy przed wojną sprowadzały surowców za pięć i pół miljarda marek, żywności zaś za trzy i pół. Przemyśl tekstylny zależy od dowozu obcego surowca, przy znacznym zmniejszeniu dawnej produkcji dla odnowienia go — jak obliczają Niemcy — muszą otrzymać na kredyt surowców (bawełny i wełny) za

względnie i tak np. uzyskała daty, że z 360 dzieci umysłowo przyćmionych, 145 miało rodziców pijaków, a dzieci pijaków często ulegały padaczkę. Nie wchodzić w kwestję dziedziczności chorób, co do której zdania fachowe są zresztą podzielone, stwierdzić należy tylko niewątpliwą fakt, że u wielu dzieci nie normalnych ten stan ich przypisać należy nie normalnym stosunkom, wśród jakich one na świat przyszły i w jakim otoczeniu przebywały. Opieka przeto zapobiegawcza nad młodzieżą upośledzoną, powinna być wprost punktem honoru społeczeństwa, odnośnie do dzieci, które w stanie tym przez się nie zawierają się znajdują.

Jak wiadomo dwa są czynniki, które młodociany materiał ludzki, tj. dziecko, nawet nie normalne i niezbyt silne z urodzenia podnieść, umocnić i przysposobić mogą do skutecznej walki życiowej i spełnienia zadań człowieka, a to odpowiednie wychowanie i okazywanie.

Tylko wówczas, gdy otrzyma ono jedno i drugie, może podolać zadaniom swoim.

Oba te czynniki nabywa ono oddzielnie; wychowanie zasadniczo w domu, oświatę w zakładach naukowych, w szkołach. Wprawdzie i szkoła działa na dziecko także i wychowawczo, nigdy jednak wychowania domowego, chociażby średnio dobrego, zastąpić nie może. Do szkoły przychodzi dziecko dopiero w wieku t. zw. szkolnym, tj. nie przed, jak w siódmym roku życia, podczas gdy wpływ wychowania w tym przedszkolnym właśnie wieku dziecka jest najważniejszym, decydującym, charakter bowiem dziecka, jak twierdzi Hartmann, ustala się właśnie w jego 3 lub 4 roku życia. Wprawdzie szkoła i na ten wypadek usiłuje działalność swoją rozszerzyć

2 i pół do 3 miliardów. Także i inne gałęzie przemysłu, jak skórzany, elektryczny, kauczukowy, wymagają dużych wkładów ze strony państw zachodnich. Suma sumarum odbudowa gospodarcza Niemiec będzie — wedle preliminarza finansistów niemieckich — kosztować entente 400-500 milionów dolarów.

Niemcy gotowe są stać się krajem dłużników i pracą ciężką całych pokoleń służyć krajom swych wierzycieli. Pewne są, że kiedyś uiszczą wszystkie swe długi i staną się z powrotem tem, czem były w chwili wybuchu wojny — „krajem wierzycieli”.

Rosyjskie nadzieje Niemiec.

Prof. Otto Hoetsch zamieścił w „Neue Freue Presse” artykuł znamieny w sprawie pokoju z Bolszewją. Stwierdziwszy rywalizację Anglii z Ameryką o opanowanie gospodarcze Rosji — zamyka swe rozważania, jak następuje:

„Przypatrujemy się temu ze spokojem. Niema takiej potęgi, która by zdołała zmienić geografję Niemcy pod każdym względem pozostają najbliższymi Rosji. Zapora państw kresowych jest na razie przeszkodą, ale na dłuższą metę nikt nie wierzy w jej opór. Między Niemcami i Rosją znikły zupełnie dawne przeciwności, a najsilniejsze momenty, przemawiają obecnie bez względu na to, z jakiego stanowiska politycznego spojrzymy na rzeczy, za tem, że oba kraje i narody przeznaczone są do wzajemnego uzupełnienia się. Właśnie dlatego nawołujemy w obecnych, wzburzonych czasach do spokoju, wstrzemięliwości i ostrożności. Nie idzie tylko o komisję badawczą i stosunki handlowe z Rosją bolszewicką, chodzi także o stosunek do przyszłej Rosji, o której nikt dzisiaj nie wie, jak wyglądać będzie pod względem państwowym i społecznym, ale co do której zupełnie przeświadczeni jesteśmy, że nie będzie to Rosja bolszewicka”.

Następca Lansinga.

Następca Lansinga w sekretarjacie dla spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych został Bambridge Colby, bankier z Nowego Jorku, który w r. 1912 silnie popierał kandydaturę Roosevelta, w r. 1917 brał udział w misji amerykańskiej przy konferencji sprzymierzonych w Paryżu, jako przedstawiciel działu marynarki handlowej.

Wybór Asquitha.

Asquith osiągnął przy wyborze do Izby angielskiej większość nieoczekiwaną, albowiem otrzymał 14.736 głosów, podczas gdy kontrkandydat z Labour Partii uzyskał 11.702 głosów. Kandydat rządowy, któremu zresztą rząd nie dał poparcia odpowiedniego, miał tylko 3.795 głosów.

Wybory w Valsley odbyły się echem tegoż samego dnia w Izbie gmin przy dyskusji nad emerytami, mianowicie wniosek zwalczany przez rząd, został przyjęty 123 głosami przeciw 57. Opozycja przyjęła tę porażkę gabinetu oklaskami i wołaniem: „do dymisji”. Nie ulega wątpliwości, iż ster opozycji przeciw gabinetowi L. George'a obejmie w swe ręce teraz Asquith.

Po rozmowie z premierem.

Warszawa, 7 marca.

W sali posiedzeń rady ministrów przyjął nas, dziennikarzy, prezydent ministrów, p. Leopold Skulski, wczoraj wieczorem na dwugodzinnej konferencji. Pałac namiestnikowski już odświeżony, ale adaptacje niektórych skrzydeł jeszcze trwają. Policjant u bramy wejściowej, opodał cokołu, na którym stał pomnik Paskiewicza, kilku woźnych, referenci ministerjalni,

zapomocą odpowiednich systemów i organizacji, jak szkółki t. zw. froeblovskie, ochronki i inne systemy, w których dzieci w najwcześniejszym już wieku, bo po ukończeniu niemowlęstwa, pobierają początkowe nauki i wychowanie, w pewnej porze dnia, a mianowicie, gdy ich rodzice zajęci są pracą poza domem, nie mieszkając w tych ochronkach; mimo tego jednak ochronki te nie są w stanie zastąpić dziecku wychowania domowego, tak jak niemowlęciu pokarm naturalny niczem zastąpiony być nie może.

Niejednokrotnie dziecku ubogiemu, sierociałemu i wogóle pozbawionemu opieki rodzicielskiej, może być w pewnych wypadkach dane wychowanie zakładowe, mimo tego jednak, chociażby było ono najlepsze, nie jest w stanie zastąpić nawet średnio dobrego wychowania rodzinnego.

Wychowanie dziecka u ludzi zamożniejszych zaradniczo nie natrafia na trudności; inaczej rzecz się ma u ludzi niezamożnych i ubogich. Tu i poziom moralny wychowawców i warunki materialne i otoczenie, wśród których dziecko na świat przychodzi i wzrasta, wielkie mają braki i wiele pozostawiają do życzenia, tak, że dziecko rodziców ubogich niejednokrotnie pozbawione zostaje wielu tych warunków rozwoju fizycznego i moralnego, które są udziałem nieraz aż do zbytku dziecka zamożnego.

Ażeby więc opiekę nad młodzieżą opuszczoną i zaniedbaną była rzeczywiście pożyteczną, winna przeto obejmować w sobie oba te czynniki, tj. wychowanie i wykształcenie dziecka.

oto alembik, przez który trzeba przejść, aby się dostać do Naczelnika Rządu Rzeczypospolitej. Mało formalności i prostota, która umi.

Premjer uznaje wysoko rację i dba o nią. Zresztą jesteśmy dość zbliżeni wspólną pracą w Sejmie i nie jedną troską, niejedną wymianą myśli, poglądów, obaw, podczas debat, kształtujących życie młodego państwa.

Niedługo po piątej, zatem punktualnie, a nie tak, jak „in illo tempore” bywało, prezydent gabinetu wychodzi ze swego pokoju, aby podzielić się z nami swymi spostrzeżeniami o wewnętrznym stanie kraju. Jest to pierwsza konferencja z prasą, od dawna zapowiadana i obu stronnie oczekiwana. Wstrzymywał się z nią premjer, póki nie uzyskał materiałów ze wszystkich działów.

P. Skulski przemawia i woli, ważyć każde niemałe słowo, spokojnie, nie entuzjazmując się, ani nie poddając się nastrojom. Mówi z wielką szczerością, otwarcie, nie ukrywając niczego. Szczerość obowiązuje. I był szczerym w ocenie przeszłości, w umotywowaniu niedomagań i charakteryzowaniu teraźniejszości i najbliższej przyszłości.

P. Skulski nakreślił optymistyczny pogląd na stan rzeczy w Polsce. Zaprawdę lepiej być optymistą, aniżeli poddawać się ciągłemu rozstrojowi i widzieć we wszystkim coś najgorszego. Niedawno miałem sposobność rozmawiania z pewnym urzędnikiem dyplomatycznym naszym, wyznania „anonimowego”, który spełnia rozmaite funkcje za granicami Polski i nieraz układa się z przedstawicielami innych państw; wyraził obawy, czy wogóle Polska wobec Niemiec i Rosji się ośoi, bo przyznał wprost, iż w nasz rozwój nie wierzy. Trudno zaprawdę, a bodaj jest wcale niemożliwe bez wiary bronić jakiejś rzeczy. Lepiej stokroć, iż na czele rządu stoi optymistą, niż — jednostką, przepełnioną pesymizmem. Zwłaszcza, że optymizm premjera Skulskiego nie jest bynajmniej nieuzasadniony i pełen krytycyzmu.

P. Skulski wyraził się, że okoliczność, iż nie posiada żadnej teki, ułatwia jemu możliwość kontroli i ogarnięcia całości. Istotnie, z rozmowy widać było, iż premjer wnika w życie każdego niemal ministerjum, dozoruje je i umie koordynować ich działalność.

Mieliśmy już raz mały kryzys wewnętrzny, kiedy minister kolei, p. Bartel, zagroził dymisją wobec utrudnień kredytowych. Jest rzeczą ministra skarbu odnosić się do żądań kredytowych z pewnym krytycyzmem, jak każdy z ministrów pragnie ze swego działu zdobyć jak największe korzyści. Właśnie dzięki takto wi osobistej interwencji ministra-premiera, nieporozumienie załatwiono polubownie — z korzyścią i dla kraju i dla skarbu, jak i kolei. Były nieporozumienia, dotyczące ujednostajnienia kolejnictwa, zwłaszcza gdy chodziło o podporządkowanie kolei wielkopolskich centrali warszawskiej; i to nieporozumienie zdołano uregulować, a sama rzecz, jak widać z oświadczenia premjera, jedynie na dobro wyszła całości kolejnictwa.

Rząd umie z doświadczeń przeszłości czerpać naukę. Wyznaje szczerze przez rady ministrów, iż dotychczasowa n. p. taktyka aprowizacyjna, albo też istniejąca administracja, pozostawiała bardzo wiele do życzenia. Tworzono program aprowizacyjny w nie swoim czasie, zawsze nie w porę, za późno. Dlatego też rząd obecny niebawem wystąpi z planem już na przyszłą kampanję aprowizacyjną. Rząd nie jest doktrynerski; poprzędnie upierano się przy wprowadzeniu wolnego handlu, teraz jednak wobec doświadczeń minionej kampanji, rząd występuje z planem sekwestru na kraj cały, a nie jak dotąd w jednej dzielnicy (Wielkopolsce), ale równocześnie domaga się ustanowienia takich cen na zboże, aby producent rolnik miał godziwy zarobek, ale nie lichwiarski. Jest to konieczne, aby przetrzymać rok przyszedły, który nie zapowiada się bynajmniej korzystnie.

To stanowi najciemniejszą kartę naszych obecnych stosunków. Ale przy stanowczych zarządzeniach zdołamy i te niedomagań pokonać. Zmódz zaś je można jeno przy wielkim wysiłku społeczeństwa i przy energii rządu, z którym cały kraj będzie współdziałał. Doświadczenia i postęp w kolejnictwie, w administracji, w przemyśle, w uruchomieniu eksportu — to wszystko są zadatki naszej lepszej przyszłości.

W trudnościach, w jakie obfituje nasze życie codzienne, potrzeba nam optymizmu. Jesteśmy tak przygnieci znużeniem pokonywania braków codziennych, iż wielu się zdaje, że już nigdy nie nadejdą przysłówowe, a przereklamowane „dobre czasy”. Dlatego skostniały nasz umysł, wyczerpany i mało dziś uzdolniony do wybiegania poza szarżynę życia codziennego, konieczne wymaga podniecia, zasugerowania, że i dziećmy ku lepszemu, aby łatwiej odzyskać zdolność twórczą pracy.

Tem lepiej zaś, że optymizm ten pochodzi od głowy rządu, i że jego optymizm nie jest oparty na fantazyjnych podstawach, ale wynika z realnej obserwacji całości życia narodowego we wszystkich jego dziedzinach. Już za ten sam optymizm i wstrzyknięcie tego optymizmu społeczeństwu, należy być wdzięcznym premjerowi, szczególnie gdy rząd czyni wszystko, aby i społeczeństwo miało realne dowody poprawy stosunków.

—ski.

Prenumeratę na „Słowo Polskie”

przyjmuje Administracja

Lwów, ulica Zimorowicza 1. 11-15.

Gospodarcza sytuacja w Polsce.

W numerze poniedziałkowym podaliśmy już krótkie streszczenie przemówienia prezesa ministrów D. Skuńskiego na konferencji prasowej w dniu 6-go marca. Wwody p. Skuńskiego zasługują jednak na bliższe rozpatrzenie.

Aprovizacja.

Prezes ministrów nie taji, że stan aprovizacji w Państwie na najbliższe miesiące jest poważny, a ludność musi być przygotowana na pewne braki. Właściwie da sobie radę, lecz dla miast przednowek będzie ciężki. Najtrudniejszy okres rozpocznie się w maju.

Istniejące braki w ziarnie dadzą się określić w ilości 400.000 ton, na pokrycie których zapewnione państwo zaledwie 100 do 150 tysięcy ton.

Niedobór może być pokryty tylko produktami zagranicznymi, w szczególności z Ameryki. Już zaczęły nadchodzić stamtąd transporty, jednak należy liczyć się z tem, że będą one ograniczone a to z powodu trudności finansowych.

Również co do tłuszczów ministerjum aprovizacji opiera swe nadzieje głównie na Ameryce, jakkolwiek i do innych krajów wysłano misje handlowe dla zakupienia tych produktów.

Powodem złego był fakt, iż w obecnej kampanji aprovizacyjnej rząd nie miał czasu na stworzenie systemu podziału, gdyż, jak wiadomo, ustawa aprovizacyjna przeszła w Sejmie w spóźnionym terminie. Licząc się z tem, rząd zamierza już w najbliższym czasie przedstawić izbie projekt ustawy o całkowitym sekwestrze na przyszły sezon aprovizacyjny i są pewne dane, że stronięta zgodzą się na takie radykalne postawienie sprawy. Jednocześnie atoli trzeba starać się o zwiększenie produkcji. W tym celu rząd będzie musiał podnieść ceny za nabywane zboże, aby tym sposobem zainteresować rolników wzmoczeniem produkcji.

Zabiegi rządu wzbudzają nadzieję, że — z trudnościami — ale przetrwamy do nowych zbiorów. Jednak należy przestrodzić opinię publiczną przed optymizmem, że rząd dowolnie może powiększyć do rozmiarów potrzeby posiadane zapasy. Byłby to pogład naiwny. Sprawiedliwy rozdział tego, co jest, jest decydującym dla przetrwania przednowki i rząd w tym kierunku rozwija całą swą uwagę.

Przemysł.

Sytuacja przemysłowa w Polsce przedstawia się znacznie lepiej, aniżeli aprovizacyjna. Już dziś około 40% robotników pracuje w produkcji fabrycznej. W przemyśle włóknistym, któremu rząd niewiele pomagał w zdobywaniu surowców, panuje ożywienie i gdyby jeszcze przemysł ten miał zapewniony węgiel, możnaby uruchomić 3/4 przedwojennej produkcji. To samo da się powiedzieć o przemyśle hutniczym, który również odczuwa brak węgla.

W naszych kopalniach węgla zupełnie niema bezrobotnych i nawet są zatrudnieni robotnicy z sąsiednich miejscowości. A jednak kraj cierpi na dotkliwy brak węgla.

Podług przybliżonych obliczeń potrzebujemy miesięcznie od 1.750.000 do 2.000.000 ton węgla. Do tej pory otrzymujemy: 250.000 ton węgla z Górnego Śląska, 500.000 ton z naszych własnych kopalni i około 90.000 ton ze Śląska Cieszyńskiego. Dziś na składzie w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego nie posiadamy już węgla. Koleje nasze działają obecnie dość sprawnie i wszystkie zapasy, jakie do niedawna były w Zagłębiu, zostały wywiezione do miejsc przeznaczenia. Rząd poczynił starania na drodze dyplomatycznej, aby otrzymać większą ilość węgla z Górnego Śląska. Jednak pewne trudności natury międzynarodowej stoją akcji tej na przeszkodzie, gdyż na węgiel górnośląski jest dużo „amatorów”.

Gdybyśmy dziś posiadali potrzebną ilość węgla, przemysł nasz już w lecie tego roku mógłby zatrudnić wszystkich robotników. Dlatego też otrzymywanie przez nas dużych ilości węgla jest sprawą pierwszorzędnej ważności.

Kolejnictwo.

Wielką bolączką w dziedzinie gospodarczej jest brak taboru kolejowego. Aprovizacja kraju i dostawa węgla dla przemysłu uzależniona jest od potrzebnej ilości wagonów. Nasz tabor kolejowy wynosi: 60.000 wagonów, gdy my musimy mieć co najmniej 180.000 wagonów. Z lokomotywami jest jeszcze gorzej. Pomimo tych wszystkich braków i niedomagani, wydajność ruchu kolejowego stale wzrasta i obecnie jest znacznie większa, niż do niedawna. Nasze ministerjum kolei żelaznych działa bardzo sprawnie, w stosunkach kolejowych widoczny jest ład i porządek i niema t. zw. zatorów. Unifikacja w zarządzie kolejami w całej Polsce wydała pomyślnie rezultaty i nawet w b. dzielnicy pruskiej gdzie Niemcy wywieźli znaczną część taboru, ruch kolejowy odhyla się w sposób normalny. Stosunki kolejowe na wschodzie zostały także w znacznej mierze uporządkowane.

Rząd dokłada wszelkich starań o wzmoczenie naszego taboru kolejowego. Krajowe fabryki wagonów i lokomotyw przygotowują się do budowy na większą skalę. Poczyniono zakupy wagonów i lokomotyw zagranicą, zwłaszcza w Ameryce. Oczekujemy wkrótce dostawy wagonów z Niemiec, które nau-

się należą z rozrachunku w myśl traktatu wersalskiego.

Finanse.

Dotknął również p. prezes ministrów spraw finansowych. Aby poprawić kurs waluty, rząd czyni wysiłki celem zorganizowania eksportu. Obok tego znaczną rolę odegrają w tej akcji pożyczki. A więc obie uchwalone niedawno pożyczki wewnętrzna i zagraniczna, z których pożyczka amerykańska, sądząc z doniesień, na razie nieurzędowych, udała się.

Przyniesie ona naogół 100 milionów dolarów, a może nawet da jeszcze lepszy rezultat.

Eksport nafty zorganizowano obecnie w sposób, który zapewni państwu zysk o wiele poważniejszy niż dotychczas. Najważniejszym atoli będzie eksport drzewa, który o ile nadzieje nie zawiodą, może decydująco wpłynąć na sprawę walutową.

Obok nafty i drzewa w przyszłości i cukier będziemy produkować na eksport, gdyż Polska, odziedzicząc po Niemcach wielkie cukrownie w Poznańskiem, stanie się poważnym w Europie producentem cukru.

Prócz tego już obecnie rząd organizuje eksport wyrobów włókienniczych, w granicach koniecznych dla zapewnienia naszym producentom surowca.

Administracja.

W ścisłym związku ze stanem i poprawą stosunków gospodarczych jest stan administracji państwowej. Najlepsze ustawy pozostają na papierze, a najrozsądniejsze zarządzenia Rządu idą w próżnię, jeśli niema silnego, sprężystego i uczciwego aparatu wykonawczego. Pod tym względem prezes ministrów wyraził przekonanie, że stan ten się poprawia, że nie brniemy w chaosie, lecz raczej z chaosu systematycznie się wydobywamy.

Ważnym etapem dla poprawy stosunków będzie ostateczne zorganizowanie i należyte uruchomienie województw, tych władz administracyjnych drugiej instancji, które odciążą w wielu sprawach rząd centralny, a na prowincji wykorzystania ustawiczny spór o kompetencje poszczególnych władz i uniemożliwią różne interpretowanie ustaw. Dalszym etapem będzie wprowadzenie w życie ustawy o kompetencji władz, której opracowany już projekt będzie przedmiotem dyskusji na najbliższym posiedzeniu rady ministrów. Wreszcie d. 15. bm. zadecyduje rada ministrów o projekcie ustawy pragmatyki służbowej, która podobnie jak ustawa poprzednia będzie jednym z kamieni węgielnych ustroju administracji.

Ostateczne ustalenie administracji nie nastąpi jednak prędko, bo na przeprowadzenie do skutku tak olbrzymiego dzieła potrzeba czasu.

Sprawa patronatu.

W dyskusji nad sprawą patronatu stanowisko związku Ludowo - Narodowego sprecyzował poseł p. Władysław Dębski w następującym przemówieniu:

Wysoki Sejmie! Związek ludowo - narodowy jest za zniesieniem prawa patronatu. Nie może się jednak zgodzić, aby prawo patronatu przenieść na gminy, gdyż z wykonaniem prawa patronatu są połączone pewne obowiązki i ciężary i nie wiadomo, czy te obowiązki i ciężary ten nowy patron przyjąłby na siebie. Zresztą przy takim traktowaniu rzeczy wpadlibyśmy z pod deszczu pod ryne. Pytam, czy byłoby dobrem dla społeczeństwa, gdyby cywilni urzędnicy byli wybierani za pośrednictwem gmin lub korporacji, tu zaś, gdzie idzie o najwyższe dobro, o wychowanie moralne społeczeństwa, czy dobrem byłoby, ażeby pojedyncze gminy mianowały proboszczów i ten proboszcz zamiast pójść jak dawniej do jednego patrona, chodził i kłaniał się stu lub więcej patronom? O nominacjach tedy duchownych decydować winna tylko ich władza przełożona i pod tym względem związek ludowo - narodowy głosować będzie za wnioskiem sprawozdawcy.

Byłbym na tem zakończył, jednakże Wysoki Sejmie, poczuwam się do obowiązku powiedzieć jeszcze kilka słów w odpowiedzi na przemówienie p. Putka i Okonia i na wykrzykniki Daszyńskiego. Zdaniem moim poseł Futek wyrządził wielką szkodę społeczeństwu polskiemu, mówiąc, że obywatele na rubieżach wschodnich w Małopolsce przyczynili się do walk ruskich w ten sposób, że tam, gdzie byli ukraińcy, mianowali duchownych moskalofików, a gdzie byli moskaloficy, mianowali księży ukraińców i to z umysłu.

Kolega Futek nie zna i nie zna zupełnie stosunków tamtejszych, mówił jak ślepy o kochorach, przedstawiał sprawy niezgodne z faktycznym stanem rzeczy, mówił tedy nieprawdę. A jaką szkodę wyrządził taką mową poseł Futek narodowi polskiemu, to proszę za kilka dni czytać pisma ruskie, te „Wprost” czy jak się tam nazywa, jaki tam będzie alarm, na te krzywdy, które Polacy robili Rusinom, a które musiały być, skoro w Sejmie polskim poseł polski je piętnował. Szanowni Koledzy, księża rusińscy, przychodzący prosić o prezenty, nie wyjawiali, czy są moskalofilami lub ukraińcami, twierdzili tylko, że są kapłanami, żadnymi borytelami, o co patronowi chodziło. Po dostaniu prezenty wychodziło sztyło z worka. Wtedy okazywało się, czy dany ksiądz jest ukra-

jącem czy moskalofilem i wtedy dopiero zaczął pokazywać co on potrafi.

Twierdzić jednak bez zająknięcia, że Polacy to z umysłu czynili, to tu z tej trybuny w Sejmie polskim, to już nie krzywda, lecz zbrodnia narodowa.

Słyszeliśmy okrzyk z ust kolegi Daszyńskiego, że nasi arcybiskupi spiskują przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej. Nie wiem, na jakiej podstawie, na jakich danych oparł p. Daszyński ten wykrzyknik.

Wiem tylko, że wtedy, kiedy kolega Daszyński w parlamencie wiedeńskim zmieniał się jak bazyliżek i zmieniał ton swojej mowy i grał na austropolskim lub polskim rozwiązaniu sprawy polskiej stosownie do tego czy Austro-Węgry brały w skórę, czy zwyciężały, kiedy nas denuncjowano, a w tem dźwierzł batutę ówczesny Naczelny Komitet Narodowy, kiedy przeciwników orientacji austropolskiej, a zwolenników „Wolnej, Zjednoczonej Polski” zsyłano na wygnania, więziono, internowano, szpiclami osaczano, kiedy naród tracił grunt pod nogami, w tej krytycznej chwili biskupi, mimo, iż denuncjowano ich jako antypaństwowych i antydynastycznych działaczy, szli niezłomnie po linii „Wolnej, Zjednoczonej i Niepodległej Polski” i trzymali ten nastrój w narodzie. Trzeba przyznać zgodnie z prawdą, że tak w dawniejszych, jak w okresie wojny światowej ciężkich dla narodu naszego chwilach, episkopat nasz i nasi kapłani stali na wysokości zadania, byli kapłanami i prawymi Polakami — takimi są i dzisiaj. (P. Hausner: A biskup Łosiński?) Przepraszam, to było powiedziane w odniesieniu do wszystkich. Zresztą podjęliście walkę nierówną, przegracie ją, wobec zasług naszych dostojników kościoła.

Szanowni Koledzy. Na trybunie stanął ks. p. Okoń (Głosy: były ksiądz) i słyszeliśmy jego przemówienie. Przyznam się otwarcie, że gdybym był w stroju cywilnym, możeby mu to uszło, ale suknię miał duchowną. Księża Okoniu (Głosy: Nie ksiądz). Wtedy, kiedyś ksiądz bawił się w Rzeczpospolitą Tarnobrzeską, to nasi księża tam na kresach wschodnich zostali przy swoich wiernych, stawali w ich obronie i za to ponosili śmierć męczeńską. A czy nie znane są księdzu owe zakopywania naszych kapłanów żywcem do grobów, rozcinanie im brzuchów i inne tortury? Tam, gdzie jest zboże, tam jest i kłosa, mogą być i żli księża, ale z tej trybuny generalizować i mówić, że nasi kapłani, że nasi arcypasterze nic nie wari, to nie grzech, to nie krzywda, ale zbrodnia narodowa.

Szanowni Koledzy, czy widzieliście tę radość i te oklaski na lewicy w czasie przemówienia posła Putka i posła Okonia? Memento dla nas. Zamiast mówić o zniesieniu prawa patronatu w myśli porządku dziennego, rzucono się ohydnie na naszych biskupów i kapłanów. Sprawa jasna. Proszę włożyć do ręki gazetę socjalistyczną „Robotnik” i czytać napis „robotnicy i lud włościański”. To jest celowość. Przyzwyczaję powoli społeczeństwo, że to jest jedno. Dalej grając na instynktach nieświadomego tłumu, spowiewać, zhańbić naszych biskupów i księży, tą drogą odwrócić naród od Kościoła i wprowadzić na swoje podwórko, gdzie panuje nie Watykan, lecz masoneria. Oto cel tych mów i tych wykrzykników.

Na to my, Polacy, nie pójdziemy, bo trzymać się będziemy hasła Ojców naszych „Bóg, Ojczyzna i rodzina” oraz nakazu, o którym mówi jeden z naszych poetów: „ludy, co się zbyły ducha, mogą wiarę mieć dowolną, iść wraz z nimi do łańcucha, nam nie wolno”.

Praca oświatowa na Pomorzu.

Toruń, w lutym.

W dniu 23 i 24 lutego br. odbyły się w Toruniu obrady zjazdu kierowników oświaty. Dow. Frontu Pomorskiego. Zjazd nie był pierwszym w tym rodzaju; już poprzednio Armja Gen. Hallera, później Dow. Frontu Pomorskiego zwoływała takie zjazdy, najpierw w Krakowie, później w Skierniewicach, ten ostatni w listopadzie ubiegłego roku. Po przybyciu na Pomorze, konieczność bezpośredniej wymiany myśli pomiędzy osobami kierującymi oświatą w wojsku, nasywała się z całą siłą, wobec olbrzymiego zadania kulturalno-wychowawczego, jakie na armję naszą spadło, nie tylko względem wojska i nowozaciecznych rodaków pomorskich, ale i tutejszego społeczeństwa.

W imieniu gen. Hallera powitał zjazd serdecznymi słowami pułk. Modelski, poczem nastąpiły sprawozdania kierowników oświatowych poszczególnych oddziałów, w których stwierdzono, iż mimo trudności natury technicznej, praca posuwa się naprzód, żołnierz odczuwa potrzebę oświaty, zaznajomienia się z kulturą i detrobkiem umysłowym polskim.

W przerwie obiadowej zwiedzano zabytki architektoniczne Torunia. Posiedzenie popołudniowe otworzył referatem por. Rylskiego, kierownika oświatowego D. O. G. Grudziądz, p. t.: „Wojskowość polska na przełomie XVI i XVII w.”. Prelegent skupił uwagę zebranych, odsłaniając ogółowi rzeczy zupełnie nieznanne i wykazując, że i na polu sztuki wojennej bynajmniej nie ustępowaliśmy zachodowi, co więcej taktyka naszej jazdy wyprzedzała taktykę europejską o dwa wieki z górą. Prelegent wyraża życzenie, aby wykład jego mógł zachęcić do głębszych studiów nad wielką naszą przeszłością, której wrogowie zamiarowo pozbawiać nam nie dawali. Przemawiał następnie Szef Wy-

działu, mjr. Dąbrowa, na temat: „Obecne nasze zadanie na Pomorzu”, a odczyt Szefa Sekcji Oświatowej Dep. Nauk. Szkol.: „O Naczelniku Piłsudskim”, zamknął pierwszy dzień obrad.

W drugim dniu zjazdu zwidzili uczestnicy ruchomą wystawę, złożoną z trzech tysięcy artystycznych reprodukcji polskich, otwartą staraniem Wydziału Kulturalno-Oświatowego Dow. Frontu Pomorskiego, pod kierownictw. Szefa mjr. Diensta-Dąbrowy, który objaśnił twórczość poszczególnych artystów.

Obrady rozpoczęły się referatem por. Ryłskiego: „O obowiązkach oficera oświatowego”. Uczynić każdego żołnierza Polakiem i obywatelem — oto całe jego zadanie w kilku słowach ujęte. Na posiedzeniu popołudniowym wygłosił referat pułk. poseł Małyszko, p. t.: „Sejm polski”. Przemawiał następnie Szef Sekcji Oświatowej Dep. Nauk. Szk. por. Jędrzejewicz, podnuczając, iż Polska rozpoczynając pracę oświatową wśród wojska i tworząc odpowiednie organy wojsko-oświatowe, wyprzedziła wszystkie państwa Europy, które do tej chwili pracy takiej u siebie nie wprowadziły. Referent podkreślił znaczenie korpusu oficerów oświatowych i wyraził nadzieję, iż wszyscy zgromadzeni kierownicy oświatowi w pracy swej wytrwają.

Zamykając obrady mjr. Diensta-Dąbrowa wyraził radość z powodów sprawozdań kierowników oświatowych stwierdzających, iż wojsko zlewa się ze społeczeństwem, iż wojsko i społeczeństwo ożywione jest jedną myślą miłości Ojczyzny. Zachęcając do pracy, do zakładania wszędzie świetlic żołnierskich, urządzania przedstawień i odczytów, w którychby ludność cywilna brała udział, zaznaczył mówca, że w tym celu Wydział Kulturalno - Oświatowy urządził w Toruniu cykl wykładów o Polsce, w których prelegentami są znani w Polsce mówcy, profesorowie uniwersytetu, dziennikarze i literaci. W tym też celu zbudowano ze współudziałem kapitalistów Y. M. C. A. ruchome świetlice, które niebawem docierać będą do najgłębszych zakątków Pomorza i umożliwią urządzanie odczytów i przedstawień kinematograficznych tam, gdzie ich dotychczas urządzić nie było można. Aby dać żołnierzowi pożyteczną i zdrową lekturę, a obok niego także i społeczeństwu pomorskiemu, Wydział Kulturalno - Oświatowy rozpoczął wydawnictwo miesięcznika „Straż nad Wisłą”. Podzieliłszy wreszcie zasługi Twa Amerykańskiego Y. M. C. A. i społeczeństwa pomorskiego, które dopomagają do zakładania gospod, świetlic i kinc-teatrów żołnierskich, zakończył odczytówca na część Sejmu ustawodawczego, Naczelnika Państwa i Gen. Hallera.

Na tem zjazd zamknęto.

Obrona Gródka.

10 marca 1919.

II.

Udatny kontratak, przeprowadzony przez kapit. Bol. Zajackowskiego, oczyszcza z nieprzyjacielskich kompanii całe przedmieście czerlańskie i wypiera bataliony ruskie poza cotę 274. W zaciętych walkach cofają się one i pozostawiają w rękach naszych nad wyraz dzielnych i ofiarnych żołnierzy jeńców i karabiny maszynowe. W zaciętych wprost bojach wśród domostw przedmieścia czerlańskiego nasz w walkach o drogi gród stołeczny wypróbowany żołnierz składa dowody nadzwyczajnego męstwa i w trudnych walkach brawurową wykazuje odwagę.

A w jednym ze szarych żołnierzem szeregu, w wirze ciężkich zmaganiach się o każdą piędź ziemi, o każdą zagrodę idzie, walczy i rany odbiera oficer polski. Rannym w niej zostaje dowódca I. kompanii kap. Bolesław Zajackowski i por. Solski, dowódca kompanii karabinów maszynowych z „Detachment rotm. Abrahama”. Odznaczyli się w tym zaciętym boju o czerlańskie przedmieście por. Cichoń, por. Tracz, podchorąży Gettman, sierżant W. Piwko, sekcyjny Jan Pilał, sekcyjny Jakób Reuter, b. radca dworu w dyrekcji skarbu, miłanowany za osobistą dzielność, okazywaną wobec wroga, podchorążym wojsk polskich.

Równocześnie uderza o Gródek drugi atak wojsk ruskich. Nieprzyjaciel, pragnąc czempredziej rozstrzygnąć bój głęboko założonymi tyralierami, popieranymi przez licznie nagromadzone rezerwy — od strony Burgtalu, cegielni i dróg polnych, wiodących na północny zachód od Bratkowic. Gródka bronią z tej strony, od rampy kolejowej i gościńca bratkowickiego II. kompania i dwa plutony karabinów maszynowych pod dowództwem por. Obertyńskiego i por. Raciborskiego, — od strony cegielni kompania płocka z dowódcą por. Barlogiem i trzy plutony karabinów maszynowych — obie kompanie z „Detachment rotm. Abrahama”. Walka, rozpoczęta o 6:15 nad ranem, prowadzona z obu stron z niezwykłą uporczywością trwa przez szereg godzin, które dłużej się w nieskończoność, wyczerpując coraz bardziej siły nieugiętych naszych „bohaterów z pod Gródka”. Już topnieją nasze kohorty, na spoczynek wieczny skłoniło się na zamarznętej, marcowym mrozem ściętej, twardej oporną, rodzinną drogicę 41 żołnierzy, 60 okrytych ciężkimi ranami jeszcze dalej walczyć usiłuje, by życie swe drogą sprzedać, lecz gdy karabinu w omdlewej ręce wzdźrzyć nie zdoła, wycofuje się z krwawego pola.

Rotm. Abraham, dusze tej obrony tworzący, z



Od czwartku 11 hm. wspaniała, najnowsza sztuka firmy NORDISK w 5 akt.

Księżniczka hulanki

w gł. roli GUNNAR TOLNAES

1400n

Prawdziwie mistrzowska gra Tolnaesa, jako kuratora zbankrutowanej, a dumnej i pełnej wdzięku księżniczki, przykuwa oko widza do przepięknych scen pełnych erotyzmu, przybranych w wiotkie kształty, zabawy salonowej i kapryśków, które na tle romantycznej natury budują najzyszsze formy uczucia.

tych topniejących szeregów nowy wał zaporowy dźwiga i z sił duchowych, które wyczerpane w nieskończoną rozpiętość, przerastają fizyczną odporność — nowe przed przeciwnikiem stawia zadania. W tej krytycznej chwili niezłomni obrońcy Gródka, owego bastionu lwowskiego, rzucają na szalę krytycznej chwili, wszystko: jakimś desperackim zuchwalstwem przejęta odwaga, bezbrzeżną ofiarę z życia, by jeszcze w tak nierównej walce z wielokrotną przewagą wroga, gruzić ostygającymi ciałami i krwi serdecznej strugą drogę do ukochanego Lwowa. Prowadzi tedy rotm. Dr. Abraham wypad w kierunku cegielni, w zaciętej walce na bagnety zdobywa ją i stwarza w ten sposób dogodniejszą dla obrony sytuację. I nieprzyjaciel odczuwa wagę chwil i rzuca w wir kłębiącej się walki nowe siły, w pierwszym rzędzie atut pierwszorzędną wartość: wypróbowany w boju, waleczny kureń szkodowych strzelców, ową elitę swych oddziałów zbrojnych. Łoczy się przez szereg długich chwil zacięta niesychanie walka, jakieś szalone z naszej strony zmaganie się garstki żołnierzy, mocarnych duchem, wyczerpanej jednak długim bojem fizycznie, nie wystarczającej już, by frontową linią powstrzymać napór znaczących sił nieprzyjacielskich. Rozpoczęła się z naszej strony gra hazardowa va banque...

W tem kłębawisku fizycznej przewagi z moralną mocą rotm. dr. Abraham skupia topniejące coraz bardziej szeregi, gromadzi kompanię płocką z por. Barlogiem dwa plutony 37 p. p. i trzy plutony karabinów maszynowych i skrzydłowym, okalającym ruchem zachodzi na tyły lewego skrzydła atakujących oddziałów ruskich, od Burgtalu napierających. Z desperacką brawurą, nie patrząc na straty, na zmęczenie, z podziw budzącą sprawnością ruszył żołnierz za ukochanym, bohaterskim dowódcą do oskrzydłującego ataku. Walili się jak snopy męźni, nieugięci chłopcy, atak mimo to szedł dalej jak fala wezbrana, co rozlewnym strumieniem niszczy wszelkie przeszkody.

Niespodziewanie zaatakowane lewe skrzydło oddziałów ruskich nie wytrzymało natarcia straceńców-Abrahamczyków, zachwiało się i załamało, a nagłe niepowodzenie na skrzydle dało się odczuć niebawem i w centrum nieprzyjacielskich grup walczących. Ustupują tedy z wolna z pola walki, rażone gęstym ogniem karabinowym naszych plutonów. O godz. 9:50 przed południem, sytuacja niesłychanie krytyczna, grożąca każdej chwili katastrofą — poczęła się zmieniać na naszą korzyść. W zaciętych walkach dwukrotnie zostaje ranny adiutant „Detachment” — por. Stefan Weksler-Wierzbowski.

W obronie cegielni biorą udział dzielni, spieszeni ułani krechowieccy pod wodzą por. Kentro i por. Żeleńskiego, a pociąg pancerny „Pionier” — męźny Lwowa stalowy obrońca, pod kierunkiem por. Paykarta, walny w tym boju bierze udział, klinem wbija się w linie ruskie, oczyszcza tor kolejowy i męźnie, a planowo wspomaga akcje kompanii por. Obertyńskiego, zmierzającą do oczyszczenia z oddziałów nieprzyjacielskich rampy kolejowej.

Dowódca dywizji, pułk. Sikorski, biorący osobisty udział w tym gigantycznym boju, sprowadza w oczekiwaniu nowych nieprzyjacielskich ataków ostatnie rezerwy: I kompanię 19 pp., kompanię sztabową, kompanię strzelców krakowskich i oddziały kap. Kozaka — i oddaje te ostatnie siły do dyspozycji rotm. dra Abrahama.

Przez ośm następnych dni przeprowadzał nieprzyjaciel ponowne ataki wprowadzając w bój coraz to nowe wojska. Wszystkie w krwawych starciach zostały odparte. Linia Wereszycy i stawu Gródeckiego była ostatnią linią oporu przed Lwowem. Poza nią żadnych już nie było rezerw. — w razie jej przełamania miał nieprzyjaciel otwartą drogę w kierunku wycieńczonego obroną miasta podobnie, jak w o-wych krytycznych dniach grudniowych, również ostatnią linię pod Lwowem na południowym odcinku „Persenkówkę” groził swymi straceńcami rotm. dr. Abraham. Obrona Gródka Jagiellońskiego z 10 marca i ośmiu dni następnych umożliwiła połączenie się wojsk gen. Iwaszkiewicza z bohaterską załogą Gródka, była rozstrzygającym niemal momentem w akcji wojennej o kresy wschodnie, cała bowiem akcja wojsk gen. Iwaszkiewicza, spieszących z odsieczą, mogła korzystnie przybrać kształty, dzięki utrzymaniu linii Wereszycy i Gródka. O walkach na tej linii stoczonych w dniu 10 marca i w ośmiu dniach następnych mówił komunikat prasowy Dowództwa „Wschód” z dnia 10 marca 1919:

„Walki o Gródek, niesychanie zacięte i krwawe, trwały przez cały dzień. Dzięki wypróbowanej dzielności pociągu pancernego „Pionier” — ułanów krechowickich, a zwłaszcza dzięki kontratakowi brawurowo przeprowadzonemu przez rotmistrza Abrahama, pozycje nasze zostały w całości utrzymane...”

Mówił w zasłużnych i pełnych uznania słowach o bohaterstwie naszego żołnierza i rozkaz dywizji z dnia 10 marca:

„...Rotmistrzowi Abrahamowi, wszystkim jego oficerom i żołnierzom, którzy razem z swoim oddziałem wykazali tyle bohaterstwa i udowodnili, że dla polskiego żołnierza i oficera niema rzeczy niemożliwych, wyrażam najwyższe i najgłębsze uznanie w imieniu służby narodowej”.

Obrona Gródka skończyła się walnem naszego żołnierza-bohatera zwycięstwem. W rocznicę pierwszą tego gigantycznego boju, około mogiły bezimennych, szarych żołnierzy, poległych w boju o zachodnią redutę Lwowa niechaj wzberze wdzięcznością całe społeczeństwo, i dumą się oblecze, mając i w tych, co polegli na wysuniętym szafcu i w tych, co pozostali, by dalej być mocarnym puklerzem narodowej Sprawy — takich niezłomnych i nieugiętych bojowników.

Cześć im za to i chwała!...

a. m.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

Wskutek zarzutów podniesionych w niektórych piśmie publicznie, a skierowanych przeciw nieznam nam firmie „Rekord” mającej swą siedzibę we Lwowie, oświadczamy niniejszem, że z powyższą firmą nie jesteśmy identyczni, ani nie pozostajemy z nią w żadnych stosunkach. n.1372

Towarzystwo Techniczno-Handlowe

„REKORD”

Spółka z ogr. odpow. Kraków — Karmelicka 28.

ADWOKACI

Dr. Alfred Hahn i Dr. Emil Hahn prowadzą obecnie kancelaryę w Drohobyczu. n.1222

Zakład dentystyczny Dr. PIŁECKIEGO pl. Dąbrowskiego 1, mostki, koronki, zęby w kauczuku, wyjmowanie zębów bezbolesne, plomb. n.1225

Ze świata politycznego.

Zmiana memorjału ekonomicznego.

Paryż. (Havas.) Rządy sprzymierzone przyjęły wczoraj zmiany, jakieby mogły być wprowadzone do tekstu memorjału ekonomicznego. Zmian tych domagała się Francja. Dają one pierwszeństwo odbudowie okolic zniszczonych przez wojnę, oraz udzielają komisji reparacyjnej zwłoki do ustalenia w ciągu 4 miesięcy wysokości odszkodowania, które mają zapłacić Niemcy, wreszcie dotyczą zmiany wprowadzenia do memorjału zawarcia pokoju ekonomicznego z Rosją. „Petit Parisien” podaje, że jedno z dodatkowych postanowień, wprowadzonych do memorjału, zawiera wezwanie pod adresem Niemiec, aby zużytkowały na zakupno żywności i artykułów pierwszej potrzeby olbrzymie kapitały, ułożone w krajach neutralnych.

Z SZCZEGÓŁÓW MANIFESTU EKONOMICZNEGO.

Kraków. (Radjo z Ljonu). „Petit Parisien” donosi, że pomiędzy dodatkami uczynionymi w manifestie koalicyjnym, znajduje się także projekt komisji reparacyjnej, skierowany do rządu niemieckiego, a dotyczący użycia kapitałów niemieckich, znajdujących się zagranicą, na zakupno artykułów spożywczych i surowców.

NOMINACJA POSŁÓW.

Warszawa. (PAT.) „Monitor Polski” z dnia 10 bm ogłasza następujące nominacje: Dekretem Naczelnika Państwa z dnia 6 lutego br. p. Ignacy Szebeko został mianowany „charge d'affaires” Republiki Polskiej w Berlinie, w randze ministra pełnomocnego II kl.; dekretem Nacz. P. z dnia 12 lutego br. p. Erazm Piltz został mianowany „charge d'affaires” Rep. P. w Lotwii, w randze ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego II kl. przy równoczesnym zwolnieniu ze stanowiska posła polskiego w Belgradzie; dekretem Naczelnika P. z dnia 12 lutego br. p. Bronisław Bouvall został mianowany „charge de affaires” Rep. P. w Lotwie, z pozostawieniem w randze radcy legacyjnego I. kl. przy równoczesnym zwolnieniu ze stanowiska szefa misji specjalnej w Estonji i Lotwie; dekretem Nacz. P. z dnia 16 lutego br. p. Leon Wasilewski został mianowany „charge d'affaires” Rep. P. w Estonii w randze ministra pełnomocnego II kl.

Królestwo Syrii, Palestyny i Damaszku.

Kraków. Stacja iskrowa krakowska przejęła dziś z Poldhu następującą depezę iskrową: Z Jerozolimy donoszą, że 28 lutego br. odbyła się koronacja Emira Faisala na króla Syrii, Palestyny i Damaszku.

SPRAWA ADRJATYKU.

Kraków. (Radio z Ljonu). Tekst odpowiedzi prez. Wilsona został ogłoszony. Prezydent godzi się na utworzenie autonomicznego państwa Rjeki za bezpośrednią zgodę stron interesowanych, które mają oznaczyć granice, ale w ten sposób, aby państwa w tem bezpośrednio nie interesowane, nie poniosły szkody. Kwestja albańska — zaznacza nota — nie może być przedmiotem wyłącznej dyskusji między Włochami a Jugosławją. Jugosławja nie może otrzymać za odstąpione terytoria rekompensaty w Albanii północnej.

LOTESKIE NARADY W SPRAWIE POKOJU.

Ryga. (PAT.) W obecności wiceministra spraw zagranicznych i członków rady narodowej odbyły się narady w sprawie rokowań pokojowych. Wypracowano projekt granic, jakie mają być zaproponowane. Wybrano komisję polityczno-prawniczą, finansową i reewakuacyjną.

BOLSZEWICKIE INTENCJE POKOJOWE.

Paryż. (PAT.) Z Zurychu otrzymano depezę iskrową z Moskwy, że rządy rosyjski i ukraiński zawiodomy entente o swojej gotowości natychmiastowego rozpoczęcia rokowań pokojowych z Polską.

O UZNANIE UKRAINY.

Bruksela. (PAT.) Członek misji ukraińskiej, bawiący obecnie w Belgji, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że celem misji jest zdobycie uznania Ukrainy oraz poinformowania sojuszników o położeniu Ukrainy, która jest prawdziwym spichlerzem. 4.903 kooperatyw ukraińskich, odrębnie od rosyjskich, gotowych jest do niezwłocznego rozpoczęcia wysyłek cukru, zboża i surowców.

NA DESI ANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)

BUDULEC

Spółka z ogr. odpow. we Lwowie

ma do obsadzenia następujące posady:

- 1) Zastępcę sekretarza, ukończonego prawnika z 3 egzaminami państwowymi, przyczem doktorowie prawa będą mieli pierwszeństwo.
- 2) siły pomocniczej dla buchalterji, z potrzebnymi wiadomościami fachowymi i egzaminami.
- 3) panny piszącej bardzo biegle na maszynie, przyczem byłaby bardzo pożądaną znajomość stenografii polskiej.
- 4) praktykanta biurowego z egzaminem dojrzałości szkół średnich.

n1397

Mający ochotę ubiegać się o jedną z tych posad mają przysłać pisemne, należyte udokumentowane i dokładnym adresem zamieszkania, podane do dnia 20-go marca b. r. do Dyrekcji „Budulec” ul. Kopernika 5.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 11 marca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We czwartek, 11 marca, „Lalka”, operetka w 3 aktach E. Andran’a.

W piątek, 12 marca, po raz pierwszy „Młodzi i starzy”, kom. w 3 akt. Hajo.

W sobotę, 13 marca, o g. 3 i pół „Damy i huzary”, kom. w 3 akt. Al. hr. Fredry. — o g. 7 wiecz. po raz 8 my „Eros i Psyche”, opera w 5 obrazach L. Rózyckiego.

W niedzielę, 14 marca, o g. 3, „Róża Stambułu”, operetka w 3 akt. Leona Falla. — o g. 7 wiecz. po raz 3 ci, „Panny”, sztuka w 4 aktach Wolffa i Leroux.

W poniedziałek, 15 marca, po raz 2-gi, „Młodzi i starzy”, kom. w 3 akt. Hajo.

REPERTUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWÓRKA”

(ul. Rejtana 1. 3):

Program XVII. od poniedziałku 8 marca codziennie o 7:30 wiecz.

Dzisiaj premiera programu XVII. Początek o g. 7:30 wieczór. Gościnnie występy Mili Kamińskiej, baleriny „Teatru Wielkiego” w Warszawie, Paulina Noskowska — piosenki liryczne. Anda Kitschman w swoim repertuarze. Rom. Gierasieński jako „Onufry Wywrotek, szewc”. „Król, Dama, Walet”, groteska stylizowana Czuż-Czużenina, przekład Rujwida, muzyka W. Pergamenta (M. Czajkowska, A. Kitschman, M. Gros, W. Wesolowski), reżyserja Andy Kitschman. „Biuro pod firmą „Ersatz”, napisał Konrad Tomi (R. Gierasieński, S. Morski, J. Rygiel), reżyserował R. Gierasieński.

Bilety od 9—5 u G. Seyfartha (ul. Akademicka 1. 6), a od 6 wieczorem przy kasie teatru.

— Teatr świetlny „APOLLO”. „Ojciec Sergjusz”. (Kobiety-kusicielki.) Tragedja rosyjskiego popa.

— Zebranie członków stronnictwa dem.-nar. odbędzie się w piątek, dnia 12 marca br. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Pańskiej 11, l. p. Na porządku dziennym dyskusja na temat: Kwestje wyznaniowo-ekonomiczne ze stanowiska praktyki karnej.

— Program powszechnych wykładów uniwersyteckich i politechnicznych:

Czwartek, dr. Moraczewski: O sposobach żywienia zdrowych i chorych.

Piątek, prof. Kowalski: Cywilizacja grecka (4).
Sobota, prof. Drexler: Zdrowotność miast.

Koncert Mieczysława Münsa, pianisty, który niedawno w Krakowie miał nadzwyczajne powodzenie, odbędzie się dnia 16-go marca.

Bilety do nabycia w składzie fortepianów B. Połonieckiego, ulica Tańskiej 1. 1. 1334

— Wykłady Pol. Muzeum Szkolnego. W dalszym ciągu odbędzie się wykłady urządzone staraniem Pol. Muzeum Szkolnego (w poniedz., środy i piątki od g. 6—7 w sali Muzeum przemysłowego). Piątek 12. marca: Prof. Dr. Popielski: O alkoholizmie. W przyszłym tygodniu: Poniedziałek 15. marca, środa 17. marca, piątek 19. marca, i sobota 20. marca: Dr. Nittman Karol. Nowy typ szkoły swobodnego nauczania (4 wykłady).

— O Kamieńcu Podolskim, jego dziejach i zabytkach, będzie mówił w Kasynie i Kole lit.-art. w sobotę, 13 bm. o godz. 7 wiecz. red. Michał Rolle. Wykład urozmaicony będzie przeżroczami.

— Wieczory muzyczne w Kasynie i Kole lit.-art. uległy w tym sezonie opóźnieniu, skutkiem mroźstwa koncertów publicznych, których odbywa się po kilka każdego tygodnia. Wieczor muzyczny w Kasynie i Kole lit.-art. z udziałem p. Argasińskiej-Choynowskiej i Loewenhoff-Kwiecińskiej odbędzie się we środę, 24 bm.

— Wiadomości teatralne. W teatrze miejskim najnowszą premierą, której przygotowania, trwające od szeregu dni, już dobiegają końca, będzie lekka, trzyaktowa komedia, węgierskiego autora Aleksandra Hajo, p. t.: „Młodzi i starzy”. Autor z pogodnym uśmiechem traktuje swe postacie. Wprowadza na scenę szczerą wesołość, rodzącą się z nieporozumień i nikomu nieszkodzącej walki młodych i starych.

Młodych grać będą w pierwszym rzędzie Łozińska i Hierowski, starych — Rowlińska i Larewicz, Jolan’a będzie p. Trapszo, panną Pepi — Kwiatkiewiczowa. Ratschka, Pillerowa i Czaki uzupełniają doskonały zespół. Reżyseruje p. Franciszek Frączkowski.

W dziale operetkowym przygotowuje się, dawnu niegrana, operetkę, p. t.: „Noc w Wenecji”.

— Ruch kolejowy zostanie ograniczony z dniem 13 na 14 bm. W nocy z 13 na 14 bm. od godziny 24 począwszy, ograniczony zostanie ruch kolejowy na wszystkich liniach kolejowych. Na głównych liniach, na których kursują pociągi pospieszne, będzie utrzymana nadal jedna para pociągów osobowych. Ograniczenie ruchu nie dotyczy linii Warszawa—Kraków—Lwów, na której zatrzymany zostanie ruch w rozmiarach dotychczasowych. Na innych liniach kolejowych, pozostawione będzie po jednym pociągu osobowym w obu kierunkach.

— Wychodźcy z Rosji we Lwowie. Od kilku dni przybywają do Lwowa całe gromady uchodźców z południowej Rosji, którzy pod ochroną oddziału gen. Bredowa przedarli się z Odessy do Kamieńca Podolskiego. Przybywają przeważnie Rosjanie, choć między uchodźcami jest również wielu żydów. Opowiadają, że część uchodźców została odcięta przez bolszewików i podobno kompletnie zrabowana i wycięta w pień. Uchodźcy we Lwowie zajęli wszystkie wolne miejsca w hotelach, cisnąc się nieraz w kilkanaście osób w jednym pokoju. Właściciele niektórych hoteli, korzystając z sytuacji, podnieśli ceny w niebываły sposób. Za nędzny pokój bez pościeli i bez opału w trzeciorzędnym nawet hotelu, żądają od 40—80 mk.

— Cenzura listowa zniesiona. Ministerstwo poczt i telegrafów, w porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych, zniosło dotychczasowy przymus cenzuralny dla korespondencji krajowej, tak nadanej, jak i nadchodzącej do doręczenia na całym obszarze, podlegającym rozkazownictwu D. O. G. Lwów. Z powyższym dniem został również zniesiony przymus nadawania listów za granicę w stanie otwartym.

— Nieuczciwość. Dowiadujemy się od osoby wiarygodnej, że portjer w Polskiej Kasie Pożyczkowej odprawia włościan zgłaszających się tam z chęcią wymiany złota i srebra na banknoty. We wtorek odprawił włościanki z pod Podwoleczysk, wiedziona chęcią oddania skarbowi polskiemu znaczniejszej ilości srebra i złota a odprawił je pod pozorem, że w tym tygodniu nie ma wymiany. Na interwencję, piszącego te słowa, portjer najspokojniej wskazał na wywieszoną tabliczkę, oznajmiającą „wymiany dziś nie ma”, — przemilczał jednak, że ta wymiana odnosi się jedynie do uszkodzonych banknotów a nie do złota i srebra, jak się następnie okazało. Dyrekcja Pol. Kasy Pożyczkowej powinna tego portjera bezzwłocznie usunąć, jest on bowiem albo w znowiu z żydami, albo

jest Rustnem i rozmyślnie działa na szkodę skarbu polskiego.

— Ważne dla amatorów i zbieraczy. W dniach 12 i 13 bm. ewentualnie i następnych, zawsze o godz. 4-tel popołudniu, odbędzie się licytacja ruchomości, pozostałych w spadku po śp. Janie Kazimierzu Zielińskim, na miejscu, w mieszkaniu spadkobiercy, w gmachu Skarbka. Wśród rzeczy tych, zapisanych na fundusz wdów i sierót po dziennikarzach polskich, oraz na Dom akademicki we Lwowie, znajduje się wiele nader cennych przedmiotów dzieł sztuki, wyrobów przemysłu artystycznego i t. p. Zwracamy na to uwagę, zwłaszcza amatorów i zbieraczy, a także osób prywatnych, gdyż istotnie należałoby żałować, gdyby te dziś tak wartościowe przedmioty, dostały się w ręce handlarzy i spekulantów.

— Zakup pszenicy dla ludności żydowskiej. Ministerstwo aprowizacji, udzielając żydom pozwolenia na zakup pszenicy na święta żydowskie, zawarowało jednak, co następuje: nabywać można tylko od tych ziemian, którzy już oddali rządowy kontyngent; płacić wolno najwyżej 15 mk. za 100 kilo, Mąki pszennej nabywać nie wolno. Na zabranie pszenicy potrzebne jest pozwolenie starosty. Intendantura ma prawo ją zarekwirować. Mielenie tej pszenicy dozwolone jest tylko w młynach poza Warszawą.

— W sprawie macy dla żydów. Wobec uchwalonej przez Sejm w dniu 20. lutego rb. zmiany ustawy „o obrocie ziemiopłodami”, zarządzony został skwestracji gospodarstwa, liczące ponad 25 morgów ziemi ornej, i prawo rządowego plewokupu od producentów, posiadających poniżej 25 morgów ziemi ornej. Na skutek powyższego rozporządzenia mąka rytualna może być zakupywana przez gminy wyznaniowe na poczet przymusowego wykupu bezpośrednio od producentów. Ciekawi jesteśmy, czy ministerstwo aprowizacji z podobną zapobiegliwością zapewni ludność chrześcijańskiej czarny chleb na zbliżające się święta?

— Zboże, które Zakład aprowizacyjny na pokrycie zapotrzebowania w bieżącym tygodniu otrzymał, a mnie do zmielenia powierzył, zawiera znaczną ilość wilgoci i wymiał tegoż, ponieważ poprzednio musi być suszone, trwa znacznie dłużej, jak zwyczajnie. — Tem się tłumaczy, że niektórzy piekarze nie otrzymali dotychczas mąki na wypiek chleba w dostatecznej ilości, wskutek czego odczuwać się daje w miastach brak chleba. Stan ten jest jednak tylko chwilowy i w ciągu tygodnia cała potrzebna ilość mąki zostanie piekarzom dostarczona, wobec czego wszyscy należni im przydział chleba otrzymają. Z poważaniem! Młyny parowe i fabryka chleba „Józef Thom i Syn”, Spka z ogr. odp. we Lwowie. 1376

Z kraju.

STRYJ.

Zebrań obywatelskie w sprawie P. N. — Epidemia tyfusu plamistego. — Skandale aprowizacyjne.

W sprawie ściślejszej organizacji Pogotowia Narodowego odbyło się dnia 29 lutego w Sokole zebranie obywatelskie na które jednak nie przybyli delegaci P. P. S., którzy już poprzednio na wiecu poczynili rozmaite zastrzeżenia co do udziału socjalistów stryjskich w tej akcji. Po przeprowadzonej dyskusji, dokonano wyboru ściślejszego Komitetu.

Epidemia tyfusu plamistego szerzy się od pewnego czasu i pochłania coraz więcej ofiar. W kilku ostatnich dniach zgłoszono do fizykatu więcej wypadków niż w całym miesiącu styczniu. Mimo to władze polityczne nie przedsięwzięły żadnych środków ostrożności aby nie dopuścić do rozszerzenia się zarazy, nie zamyka się szkół ani kinoteatrów a magistrat przed tygodniem udzielił szefowi miejskiego biura sanitarnego drowi Cz. dłuższego urlopu. Wobec znacznego przerzedzenia grona lekarzy stryjskich, skutkiem śmierci dra Peczenika i Soltysika, którzy padli na posterunku walcząc z tą zarazą — ten zagadkowy urlop wygląda na ironję i kpiny z ludności miasta.

Smutnych w dziejach naszej aprowizacji mimo oddania dostaw aprowizacyjnych innej, rzekomo lepszej i bardziej energicznej „Spółki” z końcem listopada ub. r. sytuacja żywnościowa wcale się nie poprawiła, bo ludność od tego czasu otrzymuje połowę racji chleba, a były tygodnie, w których wcale chleba nie wydawano. Może obecnie będzie lepiej, bo prowadziłby od kilku miesięcy ten tak ważny dział aprowizacyjny funkcjonariusz starostwa p. M. wyjechał przed kilku dniami „na urlop”.

Sprawy ruskie.

„Wpered” — o obozie jeńców w Wadowicach.

Aby w jaskrawem świetle przedstawić stosunki, panujące w obozie jeńców w Wadowicach i aby w ten sposób przeprowadzić pewną analogję ze stosunkami, panującymi ongi w obozach jeńców i internowanych w Mikulincach i Kosaczowie — podaje charakterystyczną scenę, jaka miała rozegrać się w wadowickim obozie.

Oto „bolszewicki jeńiec” złapał na korytarzu szczerą, uśmiechnął mu głowę schował do kieszeni.

Zobaczyli to polscy żołnierze i pytają go, po co to uczynił. Wówczas białowicki odpowiedział spokojnie: „zgotuję i zjem“. Żołnierze poczęli na niego krzyżeć, niewiadomo też, czy ich posłuchał. Tyle „Wpered“ — o rzekomym przykładzie głodu, panującego w obozie wadowickim do tego stopnia, że jeńcy aż szczyry zjadać muszą. Tymczasem stwierdzić należy, że wśród bolszewickich żołnierzy są Chińczycy i takich kilku przebywa w owym obozie, a że znani są z tego, iż szczyry i inne podobne stworzenia stanowią w ich repertuarze spożywczych szczególnie specjal, zatem łatwo wypadek — o ile naturalnie miał miejsce i nie był sfabrykowany przy ul. Ruskiej — wyjaśnić.

Oświadczenie dra Korol

Otrzymujemy następujące pismo:

W num. 103 „Słowa Polskiego“ zamieszczono z podpisami inż. Kazim. Sawickiego i Franc. Dyla z Żółkwi pismo zatytułowane „Ukraińska Prawda“, w którym na podstawie wprost zmyślonych faktów, podanych przez jakiegoś bliżej nieznanego informatora, poczyniono mi bardzo ciężkie zarzuty, uwłaczające w wysokim stopniu mojej czci, której dotychczas niezem nie splamilem.

W interesie prawdy zaznaczam z całą stanowczością, iż wszystkie podane w tem piśmie faktyczne okoliczności są od początku do końca złośliwą potwarzą, gdyż przez cały czas mego urzędowania, w charakterze komisarza nie było ani jednego posiedzenia, na któremby traktowano sprawę internowania Polaków, nie było też takiego posiedzenia przed 16 listopada 1918, na którem też ów fałszywy informator nie mógł być obecny.

Oświadczam stanowczo, pod słowem uczciwego człowieka, iż o dokonaniu w dniu 16 listopada 1918 internowania dowiedziałem się dopiero po dokonaniu fakcie.

Panów Sawickiego i Dylę proszę, aby w interesie prawdy, a sądzę również i w własnym interesie ogłosili nazwisko tego fałszywego informatora, który z całą świadomością dopuścił się niecnej potwarzy na mej osobie.

Tak samo polega na mylnej informacji drugi zarzut, iż na podaniu wniesionem przez żonę jednego z internowanych miałem umieścić złośliwy dopisek, który był powodem odrzucenia prośby, gdyż takiego podania nigdy w ręku nie miałem, a złośliwych dopisków w ogóle nigdy na prośbach nie umieszczałem.

Oświadczam stanowczo, iż byłem zawsze zasadniczym przeciwnikiem internowania, protestowałem przeciw zarządzanym internowaniom, gdyż hołduje tej słusznej zasadzie, iż terrorem państwa budować nie można.

Że nie byłem nigdy wrogiem Polaków, świadczą aż nadto wymownie 30-letnia działalność poselska i polityczna w ogóle, a zarzutu, iż chciałem zniszczyć cały żywioł polski w powiecie, nikt mi dotychczas nie czynił, gdyż w walce politycznej byłem zawsze uczciwym przeciwnikiem.

Prosząc o pomieszczenie tych kilku słów w Swym cennym dzienniku, pozostaję z prawdziwym szacunkiem
Dr. Michał Korol.

Co się dzieje w Hamburgu?

Hamburski korespondent „Berliner Tageblattu“, opisując rozwijający się w Hamburgu ruch handlowy, wyszczególnia punkty, które znacznie rozwój tego ruchu utrudniają. Wykazują one w jaki sposób i do jakiego stopnia ententa potrafiła osłabić morski handel Niemiec, a co zatem idzie, wpłynąć też na niekorzystne warunki ich produkcji.

Według ogólnej opinii — czytamy — najcięższe czasy dla Hamburga już minęły. Piękny port ze swymi olbrzymimi bulwarami, przez pięć lat pusty, zaczyna się ożywiać i zapelniać statkami. Zwolna zaczyna się ustalać komunikacja z Ameryką północną i południową, z Afryką, Australią i Dalekim Wschodem, przedewszystkiem z portami europejskimi. Niestety, kontakt Hamburga ze światem utrzymują nie-niemieckie statki. Wszystkie niemieckie statki handlowe ponad 1600 tonn pojemności, zostały, stosownie do traktatu pokojowego, wysłane entencie i już zabrane. Teraz ententa domaga się jeszcze połowy statków, pojemności 1000-1600 tonn. Hamburgskie towarzystwa okrętowe obawiają się zupełnego bankructwa, podały tedy prośbę do rządu, aby zwrócił entencie uwagę na katastroficzne następstwa, jakie za sobą może pociągnąć zupełne zniszczenie handlowej floty niemieckiej. Do tego protestu przystąpiły najpoważniejsze hamburskie korporacje i instytucje. Organizacja majątków zasuacza, że już przez wydanie obecnej ilości statków entencie, większość majątków została pozbawiona zarobku. Jeśli ententa na tem nie poprzestanie, znowu 5000 majątków pozostanie bez zajęcia.

Statki, wchodzące do portu hamburskiego i wychodzące z niego, są prawie bez wyjątku, obcych narodowości. Hamburgskie towarzystwa okrętowe radzą sobie w ten sposób, że wynajmują obce parowce, albo też przystępują do zagranicznych towarzystw transportowych państwo, którego cesarz niedawno jeszcze podpisywał się jako „admiral Oceanu Atlantyckiego“, dziś tylko w ten sposób może zdobyć dostęp do półnego morza. Te wynajęte statki pływają pod podwój-

Sytuację Hamburga bardzo utrudnia konkurencja Rotterdamu, który podczas wojny ogromnie się rozwijał. Korespondent hamburski „Berl. Tgblt.“ twierdzi, iż Hamburg mniej obawia się konkurencji Gdańska, raz dlatego, że nie wierza tu w wieczne trwanie stworzonych przez pokój wersalski stosunków terytorjalnych, powtóre, ponieważ przed Gdańskiem leżą zupełnie inne zadania niż przed Hamburgiem; oba te porty nie mają o co rywalizować. Za to zawarł Hamburg odpowiednie układy handlowe co do wwozu i wywozu z państwem czeskim, które nawet ma w Hamburgu swój okazały gmach. Komunikacja między Czechami a Hamburgiem odbywa się Elbą albo też koleją.

Stajk kolejowy w Krakowie.

Kraków. (PAT.) W sprawie strajku kolejowego podają dzienniki tutejsze, że po jego wybuchu nie odszedł ze stacji tutejszej żaden pociąg, a to pociąg do Bogumina, odchodzący o godzinie 7:54, ani też spóźniony pociąg lwowski. Ci którzy przyjechali tym pociągami do Krakowa musieli wysiąść. Natomiast pociąg przychodzący od strony Lublina o godzinie 9 doprowadzono jeszcze do Krakowa. Jak podaje „Naprzód“ wyjątek zrobiono dla pociągów z robotnikami i dziećmi szkolnymi do Bochni, Wieliczki i Krzeszowic, oraz dla pociągów wojskowych. „Goniec“ podaje, że podróżni, którzy przyjechali do Krakowa i byli zmuszeni w Krakowie wysiąść, znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji z powodu niemożności znalezienia noclegu. Wielu z nich chodziło od hotelu do hotelu nie mogąc nigdzie znaleźć dla siebie miejsca na nocleg. Przedstonki wielu hoteli były przepelnione, część zaś podróźnych musiała nocować na kurytarzach. Dworca kolejowego. „Naprzód“ podaje, że poseł Bobrowski rozmawiał o północy telefonicznie z premierem Skulskim, w którego biurze był równocześnie obecny minister aprowizacji p. Słowiński. P. Bobrowski domagał się ntychmiastowej wydatnej pomocy aprowizacyjnej, która jedynie może doprowadzić do zakończenia strajku, premier Skulski, wedle tej ważnej informacji — oświadczył, że minister aprowizacji Słowiński przed 3-ma dniami na konferencji z przedstawicielami kooperatyw kolejowych pokrył w zupełności zapotrzebowanie bieżące kolejarzy i że rząd może z kolejarzami pertraktować dopiero po przerwaniu strajku, który nie jest strajkiem urządzonym przez organizację, lecz samorzutnym, a nadto, że ruch kolejowy musi bezwarunkowo być utrzymany.

„Nowa Reforma“ podaje, że komitet strejkowy urzęduje w permanencji i że obecnie zaprzestanie strajku zależeć będzie od 2 ministerstw, t. j. od ministerstwa kolejowego, które ma cofnąć swoje rozporządzenie o biletach i od ministerstwa aprowizacji. Dalej podaje „Reforma“, że jak słyhać, w razie dłuższego trwania strajku, strajk ma być złagodzony o tyle, że będą uruchomione pociągi wojskowe i aprowizacyjne. „Kurjer Ilustrowany“ podaje, że strajkujący zapewniają, iż nie myślą wstrzymywać transportów wojskowych i że pociągi wojskowe będą kursowały w miarę potrzeby.

W sprawie samego wybuchu strajku pisze „Kurjer“ że strajk w okresie walki plebiscytowej i ogromnych ciągłych potrzeb społeczeństwa jest incydentem bardzo przykrym i niepomyślnym a nawet szkodliwym. Pismo wyraża przekonanie, że obie strony pójdą drogą wzajemnych ustępstw i bezwarunkowo zatarg załagoda. Jest to obowiązkiem obywatelskim, a kolejarze nasi tylokrotnie już dali dowody swego wysokiego patriotyzmu, że nie należy wątpić, iż i tym razem nie zawiada oczekiwania społeczeństwa, które strajk kolejarzy traktuje jako klęskę aprowizacyjną. „Głos Narodu“ wskazuje, że znaczenie strajku w obecnej chwili zarówno dla całego państwa jak i dla Krakowa można ocenić, jeżeli się zważy, że w tej chwili wojska nasze stacząć muszą zawzięte walki z nawałą bolszewicką i że na Śląsku Cieszyńskim leje się krew robotnika polskiego, która błaga o pomoc i że Kraków pozbawiony jest wszelkich środków żywności i opału a nadzieja na przywóz tych rzeczy stała się w ostatniej chwili skutek strajku iluzoryczną.

„Czas“ zaznaczając, że można rozumieć strajk kolejarzy, dotkniętych razem z całą ludnością miejscową oplakanymi stosunkami aprowizacyjnymi wskazuje, że unieruchomienie komunikacji kolejowej podczas wojny, oraz wobec tak naprężonej sytuacji na Śląsku, budzić musi bardzo poważne wątpliwości, że przygotowanie strajku kolejowego podczas wojny w chwili, gdy na wschodzie Polski rozgrywa się stanowcza akcja wojenna, zostanie potępione przez ogół. Nikt nie zaprzecza, aby w walce o swoje postułaty aprowizacyjne, albo nawet o tak pomniejsze, jak kwestja kart kolejowych, nie mogli kolejarze znaleźć drogi dla siebie, również skutecznej a interesom narodowym nie zagrażającej. Przewodcy powinni rozważyć by nie popchnąć komenderowanych przez siebie organizacji do akcji szkodliwej a w pewnych warunkach nawet zbrodniczej, w każdym zaś razie wywołującej ubolewanie całego polskiego społeczeństwa.

Wiadomości telegraficzne.

CZEŚKI FAŁSZERZ STUKORONÓWEK.

Kraków. (PAT.) Dzienniki zaznaczają, że z powodu wykrycia niedawno sprawy fałszowania stukoronówek czeskich w Krakowie, pisma czeskie zaczęły nazywać Polskę fabryką czeskich fałszyfikatów. Wobec tego dzienniki stwierdzają zgodnie, że głównym winowajcą w tej sprawie jest znany fałszerz banknotów z r. 1918 Miłoslav Prusza, rodowity Czech, pochodzący z Bulehowli, powiat Nowe Mesto, gdzie ma liczną rodzinę, oraz że w okresie podrobienia banknotów czeskich był w porozumieniu z fałszerzami banknotów, również rodowitymi Czechami. Prusza został wraz ze swoimi współnikami odstawiony do wzięcia sądu karnego.

EKSCESSY ANTYŻYDOWSKIE W BAWARJI.

Berlin. (PAT.) Z Monachjum donoszą do „Berl. Tagblt.“, że w całej Bawarii odbywają się ekscesy antyżydowskie, w których biorą udział żołnierze niemieckiej obrony narodowej. W Monachjum podczas demonstracji przed ministerstwem spraw wewnętrznych, żołnierze rozdawali podburzające odezwy antyżydowskie. Zajęcia w teatrze w Pasawie miały również charakter antysemitki. Greno tam sztukę „Kurt Eisner“ w gronie zaproszonych gości. Mimo to do teatru wpadła gromada żołnierzy, uzbrojonych w karabiny i bagnety i rzuciła na scenę kilka żabek eksplodujących. Żołnierze szpicrutami bili publiczność. Z galerji dano kilka strzałów rewolwerowych. Sekretarz socjalistycznego związku zawodowego, który stwierdził wobec władz udział wojskowych w tym napadzie, został przez żołnierzy obrony narodowej aresztowany i w okrutny sposób pobity drucianymi prętami.

PODROŻENIE GAZET POZNAŃSKICH.

Poznań. (PAT.) Z powodu podrózenia robocizny i materiałów drukarskich, wydawnictwa tutejsze podwyższą z dniem 1 kwietnia br. abonament dotychczasowy w dwójnasób.

DANJA W LIDZE NARODÓW.

Kraków. (Radio z Lyonu.) Duński poseł w Londynie złożył sekretarzowi generalnemu Ligi narodów, Erikowi Drumontowi, deklarację przystąpienia Danji do Ligi.

FRANCUSKI PROJEKT USTAWY PRZECIW STRAJKOM.

Kraków. (Radio z Paryża.) Po debatach nad ostatnim strajkiem kolejarzy, postanowiła Izba przystąpić do obrad nad projektem ustawy, która miałaby na celu zapobieżenie powtórzeniu się podobnych konfliktów przez utworzenie obowiązkowego sądu polubownego. Od ostatniego czwartku rząd zajmował się sprawą projektu polubownego załatwiania takich konfliktów. We wtorek popołudniu minister pracy Jourdain złożył odnośny projekt w kancelarji Izby. Projekt nie ogranicza możliwości strajku, lecz nakazuje użycie wszelkich polubownych kroków w celu załagodzenia konfliktu. Na wypadek, gdyby w ten sposób nie osiągnięto porozumienia, przewiduje projekt sąd polubowny.

HANDEL KOLONJAMI.

Kraków. (Radio z Poldhu.) Lloyd George oświadczył wczoraj w Izbie gmin, że rząd angielski nie ma zupełnie zamiaru wymieniać, albo sprzedawać jakichkolwiek części swoich kolonii w Indiach zachodnich.

Z IRLANDJI.

Dublin. (Havas.) Grupa nieznanych osobników wysadziła w powietrze koszary żandarmerji w Huggenstown i zawładnęła zapasem broni i amunicji. Od wybuchu zginął 1 żandarm.

Kronika sportowa.

ZAWODY W ŚLAWSKU ODWOLANE.

Sekcja narciarska „Czarni“ odwołuje zapowiedziane na dzień 13 i 14 marca zawody w Ślawnku z powodu zupełnego zaniku śniegu w dniach ostatnich.

Szkoła polska.

KS. DR. CIEMNIEWSKI

„O KSZTAŁCENIU CHARAKTERU“.

W ostatnim, sobotnim wykładzie ks. dr. C. dotknął rzeczy najważniejszej i najtrudniejszej zarazem: mówił o kształceniu serca i związku jego z charakterem. Prelegent wyjaśnił przedewszystkiem wpływ uczuć na popydy i czyny ludzkie i omówił zapamiętanie dawniejszej i nowszej psychologii na początek i powstawanie uczuć, podkreślając doniosłość uczuć pierwotnych oraz ich wpływ na uczucia wtórne i złożone, co dawniejsza psychologia zupełnie pomijała milczeniem.

Jako środek do kształcenia uczuć prelegent wskazał na trzy rzeczy: na osobę nauczyciela, na swobodę w szkole i na związki uczniów, oraz zespoły pracy, przyczem wspomniął o rieżrównanych wzorach, jakie mają być pod tym względem w związkach filar-

ów, a przede wszystkim w ich twórcach A. Mickiewicza i T. Zaniewicza.

Następnie mówił o tem, jak należy miarkować uczucia, aby nie zwyrodniały i nie przemieniły się w namiętności. Potrzeby i uczucia normować winny obowiązki, ideał człowieka polega na scharmonizowaniu potrzeb i obowiązków swoich, a cnota — wedle św. Augustyna — jest to porządek w miłości.

W drugiej części prelegent mówił o uczuciach u Polaków i oparł się na opinii Brandesa, który powiedział, że „w Polsce uczucia są silne, ale charakterystyczne”.

Przyczyną tego jest niedbałe wychowanie i nieumiejętny rozwój uczuć, które u nas jałowicją wskutek tego, a nawet wyrażają się często w zawiść, zazdrość, próżność i niezgodę.

Prelegent przytoczył tu opinie Prusa i Ochrowskiego, którzy zapatrują się krytycznie na stan charakterów u nas, który wojna pogorszyła jeszcze znacznie.

Rozpaczać jednak nie należy, gdyż dobre wychowanie może temu w zupełności zapobiec, byleśmy znaleźli sekret pedagogiki naszej. Siła Polaka tkwi w sercu, a nie w rozumie, jak u Niemca lub Anglika, dlatego trzeba u nas starannie kształcić serce, bo od czystości uczuć zależy u nas jasność, głębokość i logiczność myśli. Polak przedstawia typ moralny: cnota jest niezbędnym warunkiem jego mądrości i powodzenia życiowego. Musi się on odrodzić wewnętrznie, musi umrzeć dla siebie, aby żyć dla drugich, a wtedy charakter jego się wykształci i nabędzie zasadniczo cnoty Polaka, tj. prostotę i szczerłość, jaką podziwiamy u Kościuszki i Mickiewicza.

Polak powinien przeto kształcić się jednocześnie w dwóch kierunkach: ćwiczyć swój rozum przez refleksję i logiczną analizę, aby wyzwoleć w sobie zmysł krytyczny, a zarazem pracować nad uszlachetnieniem swego serca przez zdobywanie miłości, jak to czynili filomaci i filareci. Wtedy stworzy on niezwykły typ obywatela o szlachetnym i podniosłym charakterze, który przewyższy jeszcze Anglika.

W końcu prelegent podziękował słuchaczom za pełną i odczuta należycie uwagę, w czym widzi on zrozumienie i ocenę ważności poruszonego przez siebie tematu. Gorące i długie oklaski towarzyszyły końcowym słowom prelegenta, któremu dziękowano za rzeczowy i staranny wykład.

Z dziennika ustaw.

W Nr. 20 Dziennika ustaw R. P. z dnia 4 marca br. ogłoszono następujące ustawy i ważniejsze rozporządzenia:

Ustawa z 20 lutego br. formułuje w 12 artykułach kryteria czynów występnych, naruszających przepisy dotyczące powszechnego obowiązku służby wojskowej, tudzież kary za nie (niestawienie się, oszukiwanie, podleganie do dezercji i t. p.). Ustawa ta ma moc obowiązującą w b. zaborze rosyjskim. W dwóch innych dzielnicach obowiązują dalej dawniejsze przepisy.

Ustawa z 20 lutego br. przyznaje osobom wojskowym nadzwyczajne dodatki drożyzniane, reformuje dodatki rodzinne i zasiłki i upoważnia Rząd do zmniejszenia oficerskich deputatów żywnościowych.

Rozporządzenie Rady Ministrów z 23 lutego br. ustanawia Komisarzy urzędowych w Warszawie, Łodzi i Lublinie, jako władze administracyjne pierwszej instancji.

Rozporządzenie Ministra spraw wewnętrznych z 23 lutego br. postanawia objęcie 14 powiatów wschodnich Małopolski w organizację policji państwowej. W powiatach tych, jako należących do terenu etapowego i operacyjnego, czynna była dotąd żandarmerja polowa. To obecnie ustaje, sprawy kupiectwa publicznego przechodzą do policji państwowej, a żandarmerja polowa na jej etat, pod zwierzchnim nadzorem Ministra spraw wewnętrznych. Dotyczy to następujących powiatów: Brody, Brzeżany, Buczacze, Horodenka, Kamionka, Kołomyja, Kossów, Peczenżyn, Podhajce, Radziechów, Sniatyn, Zaleszczyki, Zborów i Złoczów.

Ministrowie Apropowizacji i Rolnictwa zarządzają rozporządzeniem z 27 lutego br. przymusowy wykup ziemniaków w gospodarstwach, powyżej 25 morgów. Blizsze szczegóły podajemy osobno.

Trzy rozporządzenia z daty 1 marca br. dotyczą

przeprowadzenia wyborów do Sejmiku w Województwie Pomorskiem, świeżo objętym przez Polskę. Województwo to dzieli się na 2 okręgi wyborcze: Kościerzynski, z ilością 9 mandatów i Grudziądzki, z ilością 11 mandatów. Wybory odbędą się w niedzielę, 2 maja br. Dołączona instrukcja określa bliżej szczegóły co do przeprowadzenia wyborów.

Dział ekonomiczny.

Przymusowy wykup ziemniaków.

Rozporządzenie ministerjalne z dnia 27. lutego b. r., obowiązujące od 4. marca b. r. wprowadza przymusowy wykup ziemniaków na obszarze b. zaboru austriackiego i rosyjskiego.

Wykupowi podlegają z pasy ziemniaków znajdujące się

a) u producentów mających gospodarstwa powyżej 25 morgów ziemi ornej — po odliczeniu ilości niezbędnych do pokrycia własnych potrzeb spożywczych i siewnych,

b) u nieproducentów, o ile przewyższają zapas spożywczy licząc po 2 centnary metryczne na osobę,

c) u handlujących, jeżeli zapas jest większy niż 10 centnarów.

Zapasy podlegające wykupowi muszą być zgłoszone przez swoich interesowanych do dnia 20. marca b. r. w Starostwie względnie u Komisarza Apropowizacyjnego.

Do zakupu upoważnionym jest tylko Państwowy Urząd Ziemniaczany i osoby i instytucje, które otrzymały upoważnienie Ministerstwa. Starostowie mogą także udzielać upoważnienia na kupno ziemniaków w swoim powiecie w ilościach do 100 centr. metr.

Zarządzenia powyższe uchylają wolny handel ziemniakami, który istniał od sierpnia r. ub. W konsekwencji tego także przewóz ziemniaków kolejami i siąkami wymaga zezwolenia władzy. Jedynie przewóz furmankami jest wolny, t. j. nie wymaga żadnych zaświadczeń.

Wywóz ziemniaków poza granice Państwa i do Ziemi wschodnich jest wzbroniony.

Wykup odbywa się po cenie ustalonej oficjalnie. Ceny te są trojaki: 45 Mk. 65 Mk. i 90 Mk. za 100 kg. — rozmaicie, na poszczególnych obszarach Państwa. W Małopolsce obowiązuje cena 90 Mk. Za sadzeniaki zakwalifikowane przez Sekcję nasiennej organizacji rolniczych — płaci się o 30 procent więcej.

Trzeba powiedzieć, że lepiej późno niż nigdy, jednak nie może Rządowi oszczędzić zarzutu braku jasnej i zdecydowanej polityki apropowizacyjnej. Naprzód zezwała się na wolny handel, a kiedy po szeregu miesięcy, w przededniu przednowku, główne zapasy ziemniaków już albo dostały się w ręce spekulantów a bo zostały zmarnowane przez nielegalny przerób na wódkę, wtedy wprowadza się przymusowy wykup. Obawiamy się, że niewiele ziemniaków pozostało do wykupu, a tymczasem miasta są zupełnie pozbawione ziemniaków, a cena ich doszła do 600 K za centnar.

Projekt emisji międzynarodowych banknotów.

Kraków. (Radjo z Ljoni). Korespondent „Petit Journal” donosi telegraficznie z Brukseli, że szef gabinetu belgijskiego De la Croix proponuje w celu zapobieżenia przesileniu walutowemu, przedstawić koalicji zgodnie z pomysłem, jaki się pojawił we Francji, wniosek wydania międzynarodowych biletów bankowych, które miałyby jedną wartość we wszystkich krajach. De la Croix proponuje sekcji finansowej Ligi Narodów utworzenie instytutu, któryby uskutecznił emisję bonów. Bony te, które nie byłyby puszczane w obieg publiczny, służyłyby pod kontrolą wszystkich państw do regulowania rachunków międzynarodowych przez pewną ilość lat, a mianowicie aż do końca obecnego przesilenia ekonomicznego. Przemysłowcy zagranicznymi otrzykawszy te bony przy zapłatach za swoje produkty, mogliby je eskontować w bankach prywatnych, które znowu mogłyby je realizować w instytucie emisyjnym. Ten instytut posiadałby charakter międzynarodowego clearinghouse. Przesilenie walutowe byłoby w ten sposób rozwiązane bez nowego powiększenia ilości papierowych pieniędzy w różnych krajach.

✱ Tabor kolejowy Polski w Gdańsku. Polskie ministerstwo kolei zatrudnia obecnie prawie wyłącznie fabrykę wagonów w Gdańsku, która ma otrzymywać rocznie około 1500 wagonów towarowych (wagony — chłodnie i cysterny). Dostawa wagonów powyższych już się rozpoczęła, ale chwilowo wstrzymana została, z powodu braku surowców, jako to: żelaza fasonowego, drzewa i węgla. Żelazo i drzewo będą dostarczane wyłącznie z Królestwa, ponieważ Niemcy utrudniają dostawę tych materiałów do Gdańska, wiedząc, że idą na fabrykację wagonów dla Polski. Przez fabrykę został wydelegowany przedstawiciel do ministerstwa dróg żelaznych w Warszawie, który po porozumieniu się z ministerstwem, ma zorganizować regularną dostawę surowców dla fabryki. Rząd polski zamówił w Filadelfiji w firmie Baldwin 150 lokomotyw ostatniego typu — długości 26 metrów, które są dostarczane do Gdańska i tam zostają montowane w stoczni, dawniej „Reichswerit”. Zmontowanych jest już 12 lokomotyw. W tych dniach nadchodzi następny transport z 40 lokomotyw. Montowanie tych lokomotyw odbywa się pod kierownictwem przedstawiciela ministerstwa, inż. Cz. Polkowskiego.

✱ Tymczasowy traktat gospodarczy między Polską a Gdańskiem. Dnia 23 lutego br. zawarty został pierwszy kontrakt między Gdańskiem a głównym urzędem żywnościowym w Poznaniu, na mocy którego zobowiązał się tenże urząd do dostarczenia Gdańskowi 600 tonn żyta i 50.000 ctn. kartofli. Natomiast Gdańsk zobowiązuje się dostarczyć 1.500 ctn. marmelady i 100 ctn. cukru. Nadeszło już kilka wagonów zboża, a reszta jest w drodze. Pertraktacje o dalsze dostawy są w biegu. Również jest wielka nadzieja, że kwestia mleka, która szczególnie Gdańskowi dokuczka, zostanie w pomyślny sposób załatwiona. W połowie marca nastąpią prawdopodobnie już normalne stosunki w apropowizacji Gdańska. Polska stara się o polepszenie stanu żywnościowego w Gdańsku. Wszystkie warstwy społeczeństwa tak polskiego, a zwłaszcza niemieckiego, powitała to z wielkim zadowoleniem i uznają wielką zabiegliwość Polski względem Gdańska. Od Polski tylko może się Gdańsk spodziewać zaopatrzenia w żywność i w inne plody ziemne.

✱ Sprawa obcych banków. Dotychczas nie wyszły ze strony miarodajnej żadne zarządzenia, skierowane przeciw sanowoli obcych banków. Dyrektorem krak. filji Wiener Bank Vereinu został znany adwokat drohobycki dr. Kreisberg. Dziesiątki milionów koron wyplaca ten bank dziennie za przesłane dolary, a dział ten obsługiwany jest przez 40 urzędników. Dzieje się to w czasie, gdy Cześć załatwiła się z obcymi bankami, nie pozwalając nawet tym, które otrzymały notyfikację na podejmowanie wkładek oszczędnościowych. „Merkur” wpłacił do Banku komercyjnego 18 milionów, podobnie inne filje wiedeńskich banków w Krakowie rozpoczęły ekspansję, nie licząc się wprost z władzami, ignorując ich działalność i z komisarzem, który nie mając z góry żadnych instrukcji, bezradnie przypatruje się ich niszczytelnej działalności. Czas najwyższy, aby ministerstwa skarbu i handlu zabrały się do zbadania tych stosunków.

✱ Drukarstwo w Wielkopolsce. Największej przemiany pod względem struktury narodowej doznało drukarstwo bodaj czy nie w b. zaborze pruskim. Nie da się bowiem zaprzeczyć, że aż do rewolucji Niemcy trzymali prym w tej dziedzinie, z małymi może wyjątkami, głównie zaś co do wielkości i udoskonalenia zakładów drukarskich. I nie dziwnego! Rząd pruski jak i komuny itp. dawały zamówienia wyłącznie firmom niemieckim, przez co te mogły się pomyślniej rozwijać się od polskich, walczących z wielkimi trudnościami. Rewolucja i ogłoszenie niezależnego państwa polskiego zmieniło natychmiast sytuację. Z kopciuszków przemysłu graficznego wyłoniły się stopniowo — dzięki poparciu władz i instytucji polskiej — poważne zakłady drukarskie, które odtąd objęły spuściznę po Niemcach. Reszty dekonowały przejechały na własność polską drukarni niemieckich przez kupno i to największej części firm starych i znacznych. Poważne zakłady powstały także przez złączenie mniejszych w jedną firmę. Objaw ten najwięcej dał się zauważyć w stolicy Wielkopolski — Poznaniu. Drukarstwo jednak mimo rozszerzenia swego nie mogło nadążyć pracy częścią z powodu braku personelu wykwalifikowanego, głównie zaś z powodu braku papieru, który to brak stał się objawem chronicznym w naszym przemyśle graficznym, a o którego przyczynach będzie mowa jeszcze później. Pomimo tego wszystkiego bilans drukarstwa wielkopolskiego przedstawia się dość pomyślnie w roku ubiegłym, choćby tylko pod względem konsolidacji narodowej, jak i rozwoju ogólnego drukarni polskich.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 1 Mk. — Nadesłane nekrologja za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 3 Mk.

OGŁOSZENIA.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w kronice 6 Mk. za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobne ogłoszenia 30 fen. za wiersz.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Blioteka beletrystyka, historia, sztuka z szafą za 14000 Mp
Kuchonka żelazna emalowana przedwojenna za 1.000 M., do sprzedania. Handlarze wyłączni. Chmielowski 7, II p. 1269

Drzewo rębane z dostawą po 25 koron za centnar. Zamówienia najmniej 10 centnarów skutecznie Kowalka ul. Ceterowska 1. 31. 1330

Wyszuki 8 okaz Pomyślnej Poczty przeniesionej do Poznania. Do nabycia w księgarni Michała Götta, Kopernika 26. 1334

Biuorko męskie w stylu j. polskim — garnitur pluszowy salony i inne meble do sprzedania 6 Sągowa boczna Gróuecka od 4—6 pp. 1 35

Plugi motorowa i parowe poleca Pilot Lwów, Batorego 4. 1194

Olów miękki

I szmaty do czyszczenia maszyn
zakupi zaraz Drukarnia „Słowa Polskiego”. Zgłoszenia w kancelarii drukarni.

Automobil iekki, ciężarowy 1 1/2 tonowy do sprzedania. Wiadomość ul. Chorążczyzny 11 a, I. p. 1352

NAJLEPSZĄ KAWĘ PODAJĄ W KAWIARNI ZIEMIANSKIEJ

Lwów Batorego 6. (mezanin).

1397

Kopie wózek dziecięcy składany z budki, używany czysty w dobrym stanie. Langner Sapiehy 53, II. p. 1340

Kapelusze i woale załobne, modne i tanio poleca M. Topolnicka Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 1162

Inż. Bayer i Uhrman sadowi, zaprzysiężeni rzeczoznawcy Stanisławów, ul. Sobieskiego 17. Kupują, sprzedają, mieniąją jako też przyjmują do naprawy wszelkiego gatunku maszyny, (motory, elektromotory, dynamo), reperacje uskuteczniają na każdym miejscu. 1126

Jadalnie, wypielnie i inne meble, chodniki kokosowe, portjery ect. „Doroteum” Sapiehy 34. 1131

Młyńskie walce, kamienie, Perlaki, Transmisje, Pasy, Turbiny, Motory dostarcza „Pilot” Lwów. Batorego 4. 770

Minerwa kateloki handel używanych rzeczy, kupuje i sprzedaje męską, damską i dziecięcą odzież, oraz meble. Chorążczyzna 18 (naprzeciw pl. Dąbrowskiego.) 1220

Okna inspek'owe nowe 30 sztuk do sprzedania. Adres Administracja Wieku Nowego „Plantator”. 1378

Sprzedam 10 akcji Banku Związkowego Szymowszowa Sniatyn. 1379

Kamienica 4 piętrowa z wolnymi latami w śródmieściu (Batorego 34) z największym komfortem, lift, dochód 247.000 marek Budowa W.P. inż. Richtmana za 4.000.000 marek do sprzedania. Reflektuje się tylko na kupców Pola-ów. Informacji udzieli Stanisław Kulkowski Lwów. Teatyńska 7. 1381

Dwie szafy orzechowe sprzedam. Lyczakowska 34 piętro II. drzwi 8. 1385

Obrazy Augustynowicza, Błockiego, Filipkiewicza, Gałka, Kamockiego, Kłosowskiego, Terleckiego sprzedam Kaim, Kopernika 16. 1387

Fortepiany, Pianina, Harmonje, Kupują płacić najwyższe ceny. Kaim i Syn, Kopernika 16. 1386

Nowe klubowe meble kryte pluszem, biblioteka, puit, stół dębowy, nowy materac wiosenny, używane 2 garnitury mebli kryte pluszem, lustro weneckie, dwie kanapy do sprzedania plac Strzelecki budynek Izby Rekodzielniczej obok głównej b. amy od 4-6 popoł. 1388

Asygnaty polskiej pożyczki wszelkie pieniądze oraz złote i srebrne monety kupuję po najwyższym kursie. Niemcewicz 19, I. p. drzwi na lewo między 4 a 6. 1343

Strzelba Haymerleska kaliber 16, lufy kruppa, prawie nie używana do sprzedania oglądać można ul. Legionów 3 u siodlarza Rozdoła. 1375

MIESZKANIA I SKLEPY.

5 pokoi biurowych w śródmieściu natychmiast do wynajęcia. Wiadomość ul. Zofii 32, drzwi 8, między 1-4 popoł. Tamże kurka skórzana do sprzedania. 1390

POSADY ZAOFIAROWANE.

Rutynowana kasjerkę przyjmie pierwszorzędnym magazyn zaraz. Zgłoszenia A. M. Kierski, ul. Kopernika 1. 4. 1351

Emeryt w sile wieku, obanaomion: z rachunkowością kupiecką ewentualnie także z pracą biura handlowego potrzebny Zgłoszenia z podaniem wymaganego wynagrodzenia pod D. H. do Administracji Słowa Polskiego. 1364

Osoby bardzo inteligentnej poszukuję na dwie lub zajęta się 5-cio letnim chłopczykiem. Zgłoszenia pod „Artur” do Administr. Słowa Polskiego. 1357

Potrzebna osoba inteligentna do sklepu na 5 godzin dziennie. Zgłoszenia do Administr. Słowa Polskiego pod „Handel”. 1358

Sila biurowa chrześc. poszukiwana do samodzielnej korespondencji polsko-niemieckiej, obnaomiona z prowadzeniem administracji techniczno-handlowej. Reflektuje się tylko na sily pierwszorzędn. „Pilot” Batorego 4. 1377

Adwokat we Lwowie poszukuje koncypenta Polaka, chrześcijanina. Zgłoszenia z podaniem warunków tylko pisemne do Administracji Słowa Polskiego pod szyfr „Nieznany”. 1374

Kilku roznościcieli zna dzie stałe zajęcia. Administracja „Słowa polskiego”. 1526

POSADY POSZUKIWANE.

Osoba starsza wdowa po artyście malarzu poszukuje miejsca do lepszych robót i do naprawy bielizny chętnie wyjedzie na prowincję. Adres: Obstawa u Małgi Starnaskiej Lwów, Wałowa nr. 3, pierwsze piętro. 1350

Ogrodnik zawodowy przyjmuje urzędzenia uporządkowania ogrodów, czyszczenie, formowanie drzew owocowych, daje porady. Zgłoszenia ulica Potockiego 12. 1316

Rutynowany kancelista notarialny, biegły w spornym, spadkowym, tabularnym poszukuje posady. Józef Szerf — Zydaczów. 1382

Majster bednarski rozumiejący się na wyrobie ta-ów przyjąby kierownictwo wyrobów klepek jakoteż beczek, które mają d. i. s. ogromne zapotrzebowanie. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Majster” za okazaniem kwitu inseratowego. 1383

Zawodowy ogrodnik przyjmuje zamówienia na urządzenie ogródków kwiatowo-warzywnych. Adres do Administracji pod „Ogrodnik”. 1395

Starszy zawodowy ogrodnik podejmie się urzędzenia i dopilnowania ogrodu kwiatowo-warzywnego w zamian za mieszkanie. Zgłoszenia do „Administracji” pod „Ogrodnik”. 1396

Samodzielna buchalterka-bilansistka, korespondentka polska pisząca na maszynie kilku systemów z 10-letnią praktyką biurową poszukuje posady. Łaskawe oferty z podaniem warunków pod „Buchalterja” do administracji. 1384

Agonom Polak z ukończoną niaszą szkołą rolniczą i kilkuletnią praktyką, poszukuje posady „Ekonomia” na ordynarje od 15 marca. Łaskawe zgłoszenia pod adresem A. B. ołszar dworski w Kartawie pocz. loco. 1373

ROZNE DONIESIENIA.

Chrześcijański magazyn i pracownia sukien damskich Edward Szkaradek Fredry 6. 1215

„Kalos”, Kopernika 12. Pracownia dla wszelkiej bielizny, oraz wypraw ślubnych. 1339

P. inżyniera, który w sobotę w „Ochronie lokatorów” zamienił kapelusze plus wy proszę o zwrot tamże, lub Zdrowie 3, I. piętro na lewo Wisiewicz. 1380

Do właściciela lasu przystąpię jako wspólnik, płacąc połowę ceny kupna lub wartości tegoż i zajmę się fachową i korzystną eksploatacją lasu własnym kosztem. Mam nawiązane znakomite stosunki zagraniczne w sprawie korystnego eksportu drzewa. Zgłoszenia z podaniem dat w przybliżeniu pod „Wspólna eksploatacja” do biura dzienników B. Źicka Kościuszki 2. 1392

Naprawy automobilu i pługów motorowych

uskuteczniają szybko i dokładnie warsztaty

SPÓŁKI AUTOMOBILOWEJ 846

„MOTOR”
Lwów, ul. Kopernika 1. 54.

W dzielnicy Gródeckiej czytelnicy nasi zaopatrywać się mogą w „Słowo Polskie” w handlu korzennym p. Kullnowskiego przy ul. Gródeckiej 13.

Cyrkularki kompletne
Tokarkę precyzyjną
miechy kowalskie i śrubsztaki

poleca 1394

M. KIERSKI Lwów,
Pasaż Mikolascha.

Łor-ma Saion konfekcji dla dzieci i panienek poleca sukienki, ubrania i piaszczyki w najwykwintniejszym wykonaniu pl. Smolki 1a II p.

Krakowska fabryka cukrów deserowych

„DELICJA”

czyniła donosi, że jedynym jej na wschód Generalnym zastępcą jest firma 1099

Stanisław Boczkowski i Sp. (Dom handlowy)
Lwów, ul. Chodorowskiego 11.
(Prosimy żądać oferty).

SOLALI
Najlepsze tulki i bibułki cygarilowe.

Prenumeratę na „Słowo Polskie” przyjmuje Administracja „Słowa Polskiego” Lwów, Zimorowicza, 11-13.

Długoletni płatniczy restauracji FLIESERA obejmuje z dniem 3 b. m. **KAWIARNIE SANS SOUCI** przy ul. Szajnochy róg Sykstuskiej i Kopernika.

Po powiększeniu lokalu urządził Restaurację, gdzie zaangażował pierwszorzędną kuchnię. Pokoje do śniadań! Wspierają bufet! Zimne i ciepłe przekąski! Wydaje obiady Menu po cenach najniższych. — Śniadanie reklamowe Marek 7. — Wieczorem koncertuje pierwszorzędną orkiestrę cygańską od 7-mej goz. — W niedzielę i święta od 1,5 popołudniu.

O liczne odwiedziny prosi

Zarząd pocztowy nabędzie większą ilość papieru do pakowania i papieru kancelaryjnego w wszelkich gatunkach. Oferty wraz z próbkami przyjmuje Ministerstwo Poczty, Wydział XIV. Warszawa. 1296

Biuro Spółki Architektów

(Spółka z ogr. poręką)

Lwów, ul. Leona Sapiehy 1. 3 II p.

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres pracy architektonicznej jak to:

Szkice, plany, Regulacja miast i osiedli
Koszty, Kierownictwo i nadzór
Ocena budowli i szkód, budowy,

Porada fachowa. 1362

Organy wykonawcze.

Rada nadzorcza. Rada techniczno-artystyczna.

Dyrekcja.

Biuro otwarte dla stron od 4-8 g. w dniu powszed.

Cebule (sadzonki) **Koniczyna** ozerwoną **Tymotkę** 1370
zakup w większej ilości firma **EDMUND RIEDL**
we Lwowie, Ratowskiego 3.

Na mocy uchwały Wydziału powiatowego w Drohobyczu do A. 339/20, rozpisuje się niniejszem publiczną ofertę na

LICYTACJE

w sprawie wydzierżawienia na okres 25-letni prawa wydobywania i poszukiwania wszelkich Państwu nie zastrzeżonych minerałów ziemnych z podziemia paragr. lk. 1581, 1614, 1617 i 1618 w gminie kat. Borysław, oraz z par. gr. kat. 2767/3, 2762/2, 2763 i 2766, w gminie kat. Hubisz, położonych w obszarze około 120 morgów terenu. Termin wnoszenia ofert do dnia 15 kwietnia 1920. Oferty należy wnieść do rąk komisarza gminy Jarosława Lewickiego.

Bania hołowska, dnia 2 marca 1920. Za Zarząd gminy w. r. Lewicki, komisarz gminy. 1324

Naprawa wszelkiego rodzaju i systemów pługów motorowych, jakoteż części składowych na składzie tylko u firmy **Bayer i Uhrman** Inżynierowie 1127
STANISŁAWÓW, Sobieskiego 17.

Towarzystwo Agrarno-Osadnicze
Oddział pomiarowy
Lwów, Halicka 1. 21, przyjmie piętnastu statych pomocników pomiarowych (figurantów) na czas od 15 marca do końca listopada br. za wynagrodzeniem miesięcznym 800 koron. Praca przy pomiarach wyłącznie na wsi w różnych powiatach wschodniej Małopolski. Koszta podróży i mieszkanie na wsi na koszt Towarzystwa. Pierwszeństwo ma inwalidzi armii polskiej zdani do tej pracy. Zgłaszać się osobiście z dokumentami między 5-6 popołudniu. 1336

DONIESIENIE.

Długoletni płatniczy restauracji FLIESERA obejmuje z dniem 3 b. m. **KAWIARNIE SANS SOUCI** przy ul. Szajnochy róg Sykstuskiej i Kopernika. Po powiększeniu lokalu urządził Restaurację, gdzie zaangażował pierwszorzędną kuchnię. Pokoje do śniadań! Wspierają bufet! Zimne i ciepłe przekąski! Wydaje obiady Menu po cenach najniższych. — Śniadanie reklamowe Marek 7. — Wieczorem koncertuje pierwszorzędną orkiestrę cygańską od 7-mej goz. — W niedzielę i święta od 1,5 popołudniu.

O liczne odwiedziny prosi

Zarząd Kawiarni i Restauracji Sans-Souci.